

Marta Kania

ARCHEOLOGIA. POLITYKA. ETYKA. PRAWO. DO KOGO NALEŻĄ ZABYTKI Z MACHU PICCHU?¹

1. Prolog

W 2002 roku Lucy Salazar i Richard Burger, archeolodzy z Uniwersytetu Yale w New Haven, rozpoczęli starania, by w *Peabody Museum of Natural History* zorganizować wystawę na temat cywilizacji inkaskiej. Najważniejszą częścią ekspozycji miała być kolekcja zabytków zebranych na terenie ruin inkaskiego miasta Machu Picchu w południowym Peru przez ekspedycję badawczą *Yale University* pod kierunkiem Hirma Bingham (1875–1956). W sierpniu tegoż roku doszło do spotkania archeologów z Eliane Karp de Toledo (żoną ówczesnego prezydenta Peru, Alejandra Toledo Manrique) i Luisem Guillermo Lumbrerasem, dyrektorem *Instituto Nacional de Cultura* w Limie². Tematem rozmowy było uzyskanie wsparcia finansowego dla projektu wystawy oraz warunki wypożyczenia kilku zabytków kultury inkaskiej z muzeów peruwiańskich, które miałyby uzupełnić i uatrakcyjnić ekspozycję. Okazało się jednak, że sam temat wystawy zszedł na drugi plan, a pomysł amerykańskich archeologów wy-

¹ Niniejszy artykuł jest znacznie poszerzoną i uaktualnioną wersją wystąpienia *Archeologia i nacjonalizm – dyskurs (z) przeszłości?*, wygłoszonego podczas konferencji Komitetu Nauk Etnologicznych PAN oraz Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM: „Antropologia polityki i polityka w antropologii” (Będlewo, 18–20 maja 2009).

² Pierwsze spotkanie Richarda Burgera z przedstawicielami administracji peruwiańskiej w sprawie zaprezentowania kolekcji zabytków inkaskich odbyło się już w latach dziewięćdziesiątych. Wystawa miała uświetnić 300-lecie założenia *Yale University* w 2001 r. Rozmowy zostały wówczas przerwane w związku z kryzysem politycznym, który ogarnął Peru w latach autorytarnych rządów Alberto Fujimori. W 2002 r. Burger zdecydował się powrócić do pomysłu zorganizowania wystawy, przedstawiając go osobiście nowemu prezydentowi, Alejandro Toledo, którego znał jeszcze z czasów wspólnych studiów w *Stanford University* (R.L. Burger, L.C. Salazar, *Introduction* [w:] R.L. Burger, L.C. Salazar (red.), *Machu Picchu. Unveiling the Mystery of the Incas*, Yale University Press, New Haven, London 2004, s. 1–2; A. Lubow, *The Possessed*, „The New York Times”, June 24, 2007. Cyt. za: www.nytimes.com/2007/06/24/magazine/24MachuPicchu-t.html – 22.02.2010; E. Karp de Toledo, *The Lost Treasure of Machu Picchu*, „The New York Times”, February 23, 2008. Cyt. za: www.nytimes.com/2008/02/23/opinion/23karp-toledo.html – 22.02.2010).

wołał gwałtowną debatę w środowisku peruwiańskich kręgów rządowych, jak również zainteresowanie opinii publicznej. Na plan pierwszy została bowiem wysunięta kwestia własności dziedzictwa historycznego i kulturowego Peru oraz pytanie o to, kto ma prawo do decydowania o zabytkach kultury materialnej, które zostały odnalezione na terenie tego kraju.

Wystawę zatytułowaną „Machu Picchu: Unveiling the Mystery of the Incas” ostatecznie zorganizowano ze środków amerykańskiej uczelni, bez udziału strony peruwiańskiej. Zainaugurowano ją w styczniu 2003 roku w *Peabody Museum* Uniwersytetu Yale, a następnie do roku 2006 prezentowano w sześciu muzeach amerykańskich, między innymi *Natural History Museum* w Los Angeles, *Denver Museum of Nature and Science* czy *Field Museum* w Chicago³. Kiedy publiczność amerykańska podziwiała skarby Inków, między administracją peruwiańską a przedstawicielami *Peabody Museum* rozgorzała prawdziwa batalia o to, kto ma prawo dysponować materiałem archeologicznym zebrany przez Hiram Bingham na terenie południowego Peru, a przede wszystkim o to, kto jest właścicielem zabytków pochodzących z eksploracji Machu Picchu.

2. Te wspaniałe ruiny: archeologia i polityka

Pierwsza ekspedycja historyka, podróżnika i alpinisty Hiram Bingham III do Ameryki Łacińskiej wiązała się ze zbieraniem materiałów do książki na temat Simona Bolívara oraz z przygotowaniem wykładów z historii i geografii Ameryki Południowej, które prowadził w *Princeton University* i *Yale University*. W ciągu dwóch lat (1906–1907) Bingham przemierzał Wenezuelę i Kolumbię szlakiem wielkiego *libertadore*. W roku 1909 ponownie wybrał się na południe kontynentu, by jako reprezentant delegacji Stanów Zjednoczonych wziąć udział w Międzynarodowym Kongresie Naukowym organizowanym w Santiago de Chile. Po zakończeniu obrad udał się w dalszą podróż i jeszcze w tym samym roku po raz pierwszy zawitał do Cusco w Peru. W dawnej stolicy Inków przyjęto go z honorami, jako wybitnego przedstawiciela amerykańskiej uczelni, a sam Bingham, który otwarcie przyznawał, że archeologia nie mieściła się wówczas w kręgu jego zainteresowań i zajmowały go przede wszystkim studia z dziedziny literatury i historii czasów kolonizacji hiszpańskiej oraz burzliwe dzieje okresu wojen niepodległościowych, uległ magii inkaskich zabytków⁴. Dzięki przychylności prefekta prowincji Apurimac Juana J. Nuñeza wziął udział w wyprawie badawczej, której celem były poszukiwania i dokumentacja inka-

³ M. Mould de Pease, *Machu Picchu y el Código de Ética de la Sociedad de Arqueología Americana. Una invitación al diálogo intercultural*, Consejo Nacional de Ciencia y Tecnología CONCYTEC, Fondo Editorial PUCP, Lima 2003, s. 37–38; R.L. Burger, L.C. Salazar, *Machu Picchu...*, s. 1–2; Y. López Lenci, *La ciudad del Cusco hoy: ¿lugar sagrado y/o marca registrada de una cultura globalizada?*, Ibero-Amerikanische Institut Preussischer Kulturbesitz, Berlin 2005, s. 16–17.

⁴ *Viajeros Norteamericanos*, „El Comercio”, Cusco, 15 de Abril 1909, s. 3; A.M. Bingham, *Portrait of an Explorer. Hiram Bingham. Discoverer of Machu Picchu*, Iowa State University Press, Ames 1989, s. 4–5.

skich ruin w Dolinie Urubamby i Apurimac. Vilcas, Pacayaca, Ollantaytambo, Pisac, Choquequirao – eksploracja pozostałości prekolumbijskich tych stanowisk miała okazać się inspiracją dla zrealizowania ekspedycji, której celem stało się odnalezienie ostatniego miejsca oporu Inków przed Hiszpanami, legendarnej „zaginionej stolicy Inków” – Vilcabamby⁵.

Interdyscyplinarna ekspedycja badawcza pod auspicjami *Yale University* została zorganizowana w roku 1911. Hiram Bingham bardzo starannie przygotowywał się do wyprawy, studiując dokumenty hiszpańskie z wczesnego okresu kolonizacji oraz szukając wskazówek w kronikach i archiwach kościelnych. Przez kilka tygodni zbierał w Cusco informacje na temat historii Inków (przede wszystkim państwa neoinkaskiego, które poddało się w roku 1572) i spotykał się z każdym, kto mógł mu opowiedzieć o stanowiskach inkaskich w Dolinie Urubamby i rejonie Vilcabamba. Najcenniejszych informacji udzielił mu ówczesny rektor *Universidad Nacional de San Antonio Abad* w Cusco, Amerykanin Alberto Giesecke. Opowiedział Binghamowi o swojej wyprawie konnej w dół rzeki Urubamba, którą odbył kilka miesięcy wcześniej. Poznał wówczas dzierżawcę z Mandor Pampa – Melchora Arteagę, a ten opowiedział mu o ruinach, które na jednym ze szczytów wznoszących się nad Urubambą kryła dżungla. Ponieważ była pora deszczowa, Giesecke nie zdecydował się wspiąć po stromym zboczu i postanowił powrócić w to miejsce w dogodniejszym momencie. Później jednak obowiązki zatrzymywały go w Cusco i nie zdecydował się na dokończenie wyprawy. Informację o ruinach przekazał Binghamowi i jemu pozostawił zbadanie stanowiska. Bingham udał się do Mandor Pampa i po rozmowie z Melchozem Arteagą zapisał w swym notatniku nazwę „Maccu Picchu”. W następnym dniu, 24 lipca 1911 roku, prowadzony przez Arteagę, w towarzystwie peruwiańskiego sierżanta Carrasco, wspiął się po zboczu nad Urubambą i po kilku godzinach przedzierania się przez zarośla stanął pośrodku ruin Machu Picchu⁶.

Badania realizowane przez Hiram Bingham i jego zespół w ciągu kilku miesięcy 1911 roku spotkały się z dużym zainteresowaniem rządu peruwiańskiego oraz społeczności akademickiej w Cusco. Podkreślano wówczas chęć współpracy z przedstawicielami Uniwersytetu Yale; sam prezydent Peru, Augusto B. Leguía, interesował się postępem prac ekspedycji oraz zapewnił jej wszelką pomoc⁷. W czasie kiedy Bingham

⁵ A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 5; L.C. Salazar, *Mysterious Royal Estate in the Cloud Forest* [w:] R.L. Burger, L.C. Salazar (red.), *Machu Picchu...*, s. 21–23.

⁶ H. Bingham, *The Discovery of Machu Picchu*, „Harper’s Monthly”, vol. 127, 1913, s. 709–719; *idem*, *In the Wonderland of Peru*, „National Geographic Magazine”, vol. 24, 1913a, s. 387–573; por.: A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 3–14; L.C. Salazar, *Machu Picchu...*, s. 23–24. Ta sama ekspedycja z 1911 roku odkryła również inne, ważne dla archeologii inkaskiej stanowiska, takie jak Vitcos, sanktuarium w Chuquipalcie oraz przede wszystkim Espiritu Pampa, stanowisko, które współcześnie jest identyfikowane z ostatnią stolicą Inków.

⁷ Mariana Mould de Pease, historyk, która od kilku lat zajmuje się zagadnieniem ochrony dziedzictwa narodowego Peru, zwraca uwagę, że przychylność władz peruwiańskich dla badań prowadzonych przez ekspedycję Bingham wynikała z nastawionej proamerykańsko oficjalnej polityki rządu Augusto B. Leguía (pierwsza prezydentura, 1908–1912), który w bliskich kontaktach z USA upatrywał szansy na rozwój gospodarczy i wzmocnienie pozycji Peru na arenie międzynarodowej (M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2003), s. 47–49).

i jego towarzysze prowadzili eksploracje na południu kraju, w Limie wydano nowy dekret dotyczący prowadzenia badań archeologicznych na terenie państwa (*Decreto Supremo* nr 2612 z 19 sierpnia 1911 roku), w którym wszystkie zabytki i stanowiska kultury inkaskiej zostały uznane za własność narodu peruwiańskiego. W świetle nowego prawa administracja peruwiańska mogła udzielać pozwoleń na prowadzenie wykopalisk przez ekspedycje zagraniczne, zakazany był jednak wywóz poza granice Peru zabytków unikatowych i o szczególnej wartości naukowej⁸. Ponieważ członkowie ekspedycji Bingham prowadzili przede wszystkim badania geograficzne i botaniczne, a prace na terenie inkaskich ruin ograniczały się niemal jedynie do oczyszczania murów, dokumentacji fotograficznej i zaznaczania nowych stanowisk na mapach, mogli oni wywieźć uzyskane eksponaty do USA. Materiał, który znalazł się w magazynach *Peabody Muzeum* w New Haven składał się głównie z okazów fauny i flory oraz szczątków kostnych zwierząt, które zresztą mylnie zidentyfikowano jako pozostałości fauny plejstoceniowej⁹.

Badania zrealizowane na terenie południowego Peru wzbudziły duże zainteresowanie środowiska naukowego w *Yale University*, a i sam Bingham nie mógł już zapomnieć o ruinach, które kryła jeszcze peruwiańska dżungla, a których odkrycie i zbadanie mogło przynieść mu międzynarodową sławę, o jakiej marzył. Rektor Uniwersytetu Yale Arthur Twining Hadley uznał, że Uniwersytet stoi przed nie lada szansą firmowania prestiżowych badań, które przyniosą uczelni uznanie. W 1912 roku podpisano umowę o współpracy między komisją badawczą z Uniwersytetu Yale i Narodowym Towarzystwem Geograficznym (*National Geographic Society*), na mocy której zorganizowano interdyscyplinarną wyprawę naukową do Peru (*Yale Peruvian Expedition*). Jej celem były szeroko zakrojone badania archeologiczne w regionie Vilcabamby oraz studia z zakresu topografii, geografii, etnografii i botaniki w Departamencie Apurimac, wokół jeziora Parinacocha i Nevado Coropuna.

Początkowo amerykańska *Yale Peruvian Expedition* pod kierunkiem Hiram Bingham nadal cieszyła się dużym zainteresowaniem i pełnym poparciem rządu peruwiańskiego oraz środowiska intelektualnego Cusco. Hiram Bingham został nawet przyjęty jako honorowy członek do grona akademickiego *Facultad de Letras* w *Universidad Nacional San Antonio Abad* w Cusco. Był to wyraz szacunku i uznania ze strony akademików cuzkeńskich dla badań i osiągnięć naukowych amerykańskiego uczonego oraz dla jego zainteresowań historią i kulturą Peru. Podczas uroczystego bankietu zorganizowanego w Hotelu Central na cześć amerykańskich uczonych Hiram Bingham otrzymał owacje na stojąco, a Alberto Giesecke wygłosił mowę pochwalną, w której podkreślał doniosłość współpracy peruwiańsko-amerykańskiej. Rektor odwoływał się do solidarności, wspólnych szczytnych celów i więzów łączących środowisko uczonych z Uniwersytetu Yale i uczelni z Cusco. Wyraził także gotowość Uniwersytetu San Antonio Abad do realizowania wspólnych interdyscyplinarnych

⁸ R. Ávalos de Matos, R. Ravines, *Las antigüedades peruanas y su protección legal* [w:] R. Ávalos de Matos, L.E. Valcárcel (red.), *Revista del Museo Nacional*, tomo XL, Lima 1974, *Documento no. 11*, s. 388.

⁹ *De la Universidad de Yale. Exploración científica*, „El Comercio”, Cusco, 22 de Junio 1911, s. 3; A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 278–279.

projektów w przyszłości¹⁰. Ze swej strony Hiram Bingham zapewniał, że kierowanej przez niego ekspedycji nie przyświeca cel komercyjny czy pogoń za „skarbami”, a prowadzone przez niego i jego towarzyszy badania mają służyć przede wszystkim narodowi peruwiańskiemu. Podkreślał, że *Yale University* kieruje się jedynie miłością do nauki, chęcią zapewnienia Peru należnej sławy i uznania dzięki temu, że posiada na swoim terytorium tak cenne zabytki i tak piękne stanowiska jak Machu Picchu, Choquequirao, Ollantaytambo czy Vilcanota. Dziękował za przychylność ze strony peruwiańskiej i za uznanie środowiska akademickiego Cusco, zaznaczając, że będzie wysoce usatysfakcjonowany, jeśli rząd Peru zrobi wszystko, by zabezpieczyć i chronić nowo odkryte stanowiska archeologiczne przed zniszczeniem. Postulował, by władze peruwiańskie zadbały o konserwację takich miejsc jak Machu Picchu, Uniwersytet Yale nie jest bowiem w stanie dopilnować tego z daleka¹¹.

Wszystkim tym uprzejmościom i miłym gestom towarzyszyły jednak już mniej oficjalne działania strony amerykańskiej, by otrzymać korzystną koncesję na prowadzenie badań na terenie Peru. Ponieważ celem ekspedycji były tym razem nie tylko same badania na terenie andyjskiej *sierra*, lecz również wywóz zabytków archeologicznych i przekazanie ich do kolekcji *Peabody Museum* Uniwersytetu Yale, uzyskanie specjalnego pozwolenia, dzięki któremu byłoby możliwe obejście zapisów wspomnianej Ustawy z 1911 roku, było dla Binghamu kwestią zasadniczą. Starania rozpoczęto jeszcze przed rozpoczęciem ekspedycji, spisując umowę, na mocy której Uniwersytet Yale dysponowałby wieloletnią wyłączną koncesją na prowadzenie eksploracji archeologicznych i badań przyrodniczych na terenie południowego Peru. Hiram Bingham przed wyjazdem do Peru spotkał się nawet z prezydentem Stanów Zjednoczonych, Williamem Howardem Taftem, by uzyskać poparcie Departamentu Stanu dla swoich planów uzyskania koncesji na jak najdłuższy okres (nie mniej niż na 10 lat)¹². Prawdopodobnie pod naciskiem prezydenta Tafta amerykański ambasador w Limie przedstawił propozycję prezydentowi Augusto B. Leguía, a ten zgodził się przedłożyć ją na najbliższej sesji parlamentu. Projekt przyznania Uniwersytetowi Yale wyłącznej koncesji na badania w południowym Peru spotkał się jednak z negatywną oceną i gwałtownymi protestami ze strony innych uczelni amerykańskich (między innymi *Harvard University* i *Stanford University*), które rywalizowały o naukowy prestiż, realizując zakrojone na szeroką skalę projekty badawcze na terenie Ameryki

¹⁰ Propozycja współpracy między *Yale University* a *Universidad Nacional San Antonio Abad* wiązała się z planami Alberto Giesecke'a, by przy pomocy amerykańskich badaczy zorganizować Szkołę Archeologii oraz utworzyć Muzeum Archeologiczne w Cusco (*Museo de Sitio Machu Picchu*).

¹¹ H. Bingham, *Nuestras riquezas arqueológicas*, „El Comercio”, Cusco, 14 de Noviembre 1912, s. 2; *El Dr Hiram Bingham. Su incorporación a la Facultad de Letras de esta Universidad*, „El Comercio”, Cusco, 5 de Julio 1912, s. 2; *Arqueología. La Comisión científica de la Universidad de Yale en unión de la Sociedad Nacional Geografica de los Estados Unidos*, „El Comercio”, Cusco, 7 de Julio 1912b, s. 2–3.

¹² Hiram Bingham wykorzystał przychylność prezydenta Tafta, który był absolwentem *Yale University* i wspierał działalność naukową – przede wszystkim rozwój prestiżowych projektów badawczych – swojej *alma mater* (zob. M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2003), s. 94–95; korespondencja między Białym Domem, Ministerstwem Spraw Zagranicznych Peru i Hiramem Binghamem na temat uzyskania wyłącznej koncesji na badania: M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2003), s. 143–148).

Południowej. Zarzucano Uniwersytetowi Yale chęć zmonopolizowania badań na terenie Peru. Ostatecznie projekt specjalnej koncesji nie uzyskał poparcia parlamentu peruwiańskiego, co więcej, plany strony amerykańskiej zostały uznane za niestosowne, a sytuacja skomplikowała się dodatkowo w 1913 roku, kiedy władzę w Peru objął Guillermo Billinghurst. Nazwał on propozycję Amerykanów „hańbiącą” dla narodu peruwiańskiego¹³.

Mimo trudności natury prawnej, w ciągu kilku miesięcy 1912 roku uczeni amerykańscy realizowali badania na terenie ruin Machu Picchu (na głównym placu miasta oraz w grobowcach odkrytych po wschodniej stronie szczytu) oraz w dorzeczu Urubamby, gromadząc bogaty materiał archeologiczny, etnograficzny i botaniczny, dokonując pomiarów architektonicznych i wykresów stratygraficznych, dokumentując życie codzienne mieszkańców *sierra* i zbierając informacje na temat ich tradycji, obyczajów i wierzeń. Dorobek *Yale Peruvian Expedition* był imponujący – dziesiątki raportów i dokumentów, setki zabytków, okazów fauny i flory, niezwykle bogata dokumentacja fotograficzna. Był to prawdziwie krok milowy w badaniach nad historią i geografiami regionu andyjskiego. Ostatecznie też Hiram Bingham uzyskał specjalną zgodę na wywiezienie materiału uzyskanego z eksploracji stanowisk inkaskich, w tym z terenu Machu Picchu. Zabytki zostały przyznane do wyłącznej dyspozycji Uniwersytetowi Yale oraz *National Geographic Society* na mocy porozumienia określonego jako „wyjątek” i „grzeczność” rządu peruwiańskiego w uznaniu zasług amerykańskich badaczy, ale w specjalnej rezolucji (*Resolución Suprema*) wydanej w październiku 1912 roku i podpisanej jeszcze przez prezydenta Augusto B. Leguía, zastrzeżono wyraźnie prawo Peru do całego materiału pochodzącego z badań archeologicznych i antropologicznych oraz domagano się zwrotu unikatowych artefaktów oraz duplikatów zabytków o mniejszej wartości. Nie określono jednak wówczas, kiedy miałyby to nastąpić¹⁴. Materiał, który po powrocie do New Haven został zgromadzony w magazynach *Peabody Museum* Uniwersytetu Yale, reprezentowały 173 szkielety ludzkie, kilkaset kości zwierząt oraz kilka tysięcy fragmentów naczyń i przedmiotów codziennego użytku¹⁵.

Hiram Bingham wrócił do Peru w roku 1914 i z zaskoczeniem stwierdził, że atmosfera pracy przypominała już tej z lat poprzednich. Był to moment, kiedy przepisy dotyczące badań archeologicznych, ochrony peruwiańskiego dziedzictwa kulturowe-

¹³ Zob. komentarz: A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 277–286; por.: R.D. Salvatore, *Local versus Imperial Knowledge*, „Nepantla: Views from South”, vol. 4, no. 1, 2003, Duke University Press, Durham NC, s. 68.

¹⁴ Treść *Resolución Suprema* no 1529 z 31 października 1912 roku w: M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2003), s. 149–150; por. komentarz: M.E. Córdova, L.G. Lumbreras, *Comentarios sobre el Memorandum de Entendimiento entre el Gobierno del Peru y la Universidad de Yale, celebrado el 14 de setiembre de 2007, para la implementación de un Acuerdo de Administración en Colaboración de los Materiales Arqueológicos Inca de Machu Picchu*, ICOMOS PERU 2008. Cyt. za: http://peru.icomos.org/machu_picchu.htm (22.02.2010).

¹⁵ H. Bingham, *The Story of Machu Picchu*, „National Geographic Magazine”, vol. 27, 1915, s. 172–217; por.: A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 284–287; R.D. Salvatore, *Local versus...*, s. 69–70; interesujący komentarz na temat tła politycznego, które towarzyszyło podpisanej rezolucji zob.: M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2003), s. 49–51 i n.

go i przede wszystkim wywozu zabytków kultury materialnej z Peru uległy znacznemu zastrzeniu¹⁶. Był to również moment szczególnych przemian, które dokonywały się w środowisku intelektualnym Peru. Rodziła się szkoła archeologii peruwiańskiej; głoszono hasła odrodzenia wartości kultury rdzennej, tradycji mieszkańców regionu *sierra* jako elementów niezbędnych dla kształtowania tożsamości narodu peruwiańskiego, a osią nowej polityki narodowo-kulturalnej państwa stała się idealizowana wizja „złotej epoki” cywilizacji inkaskiej. Coraz dobitniej też wyrażano potrzebę zerwania z dawnym systemem podporządkowania interesów politycznych i gospodarczych Peru obcemu kapitałowi oraz głoszono hasła odrzucenia wartości europejskich i amerykańskich, dominujących w życiu społecznym i kulturalnym kraju. W mniemaniu środowisk akademickich nadszedł czas, by odrzucić przede wszystkim protektorat amerykański nad republikami latynoamerykańskimi; polityka USA stała się głównym tematem krytyki i ataków¹⁷. W kontekście tej specyficznej mieszanki nacjonalizmu, indigenizmu i mesjanizmu andyjskiego amerykańska ekspedycja kierowana przez Hiram Bingham (*Peruvian Expedition of 1914–1915 under the auspices of the National Geographic Society and Yale University*), której celem były między innymi badania inkaskich stanowisk w Dolinie Urubamby, nie cieszyła się już takim poparciem i uznaniem opinii społecznej Cusco. Instytucje, które wcześniej przyjmowały z honorami Bingham i jego towarzyszy, jako przedstawiciele postępowej, dynamicznie rozwijającej się, prestiżowej uczelni i które ułatwiały mu prowadzenie badań, w 1914 roku postrzegały prace amerykańskich badaczy przez pryzmat imperializmu i agresywnej dominacji USA na terenie Ameryki Łacińskiej. *Peruvian Expedition* nie uzyskała tak korzystnych koncesji rządowych jak poprzednio, a przede wszystkim nie otrzymała pozwolenia na prowadzenie prac na terenie ruin Machu Picchu, miasta, które od niedawna stało się symbolem kształtującej się w Cusco natywistycznej ideologii *incaísmo*.

Hiram Bingham i uczestnicy jego wyprawy mogli realizować badania jedynie w pobliżu Machu Picchu, zobowiązani do zadokumentowania i oddania odpowiednim instytucjom peruwiańskim wszystkiego, co zostanie znalezione w trakcie eksploracji. Przez kilka miesięcy prowadzili więc pomiary topograficzne, geologiczne i antropologiczne nieopodal inkaskiego miasta; wykonali również wiele pomiarów architektonicznych i inwentaryzację nowo odkrywanych, niezbadanych dotąd stanowisk z okresu inkaskiego w Dolinie Apurimac oraz zorganizowali wyprawy trekkingowe w regionie Cordillera Vilcabamba¹⁸. Nastawienie opinii publicznej wobec

¹⁶ Czyt. dalej.

¹⁷ Początek XX wieku to niewątpliwie gorący okres w stosunkach międzyamerykańskich: wojna hiszpańsko-amerykańska z 1898 roku; interwencje amerykańskie w Panamie, Dominikanie, Nikaragui, na Haiti, a w 1914 roku w Meksyku; tak zwana „dyplomacja dolara” za prezydentury Williama Howarda Tafta. Stosunki między Stanami Zjednoczonymi a krajami Ameryki Łacińskiej można by określić wieloma przymiotnikami, lecz z pewnością nie jako przyjazne i partnerskie (na ten temat szerzej m.in.: M.C. Eakin, *Historia Ameryki Łacińskiej. Zderzenie kultur*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009, s. 235–247).

¹⁸ H. Bingham, *Further Exploration in the Land of the Incas*, „National Geographic Magazine”, vol. 29, 1916, s. 431–473; por. komentarz: A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 295–303. Wyniki badań prowadzonych na terenie Machu Picchu i w Dolinie Urubamby w latach 1911–1915 ukazały się w publikacjach autorstwa

obecności i prac amerykańskiej ekspedycji stawało się jednak coraz bardziej nieprzychylnie. W ciągu kilku tygodni w prasie peruwiańskiej (przede wszystkim w „El Sol” oraz cuzkeńskim wydaniu „El Comercio”) zaczęły się pojawiać artykuły pełne jednoznacznych aluzji pod adresem cudzoziemskich badaczy. Pisano o płądrowaniu ruin, nielegalnym wywożeniu (wykradaniu, rabowaniu) „skarbów Inków” i „pokątnej działalności” pod przykrywką badań naukowych, których prawdziwym celem było jedynie wzbogacanie kolekcji muzeów amerykańskich i prywatnych zbiorów kolekcjonerów starożytności inkaskich. Podważano legalność prowadzonych badań, przedstawiając uczonych amerykańskich jako grupę rabusiów (*huaqueros*), współpracujących ze skorumpowanymi politykami, którzy przyznali Binghamowi koncesję w zamian za łapówki. Rozpuszczano pogłoski o wykorzystywaniu miejscowej ludności do ciężkiej pracy, za którą nie dostawała wynagrodzenia (czysty przejaw imperializmu!). Działania *Yale Peruvian Expedition* porównywano w prasie cuzkeńskiej do hiszpańskich metod rabowania i niszczenia dorobku kulturowego ludności rdzennej Ameryki w czasach kolonialnych, a środowisko indigenistów, archeologów i historyków cuzkeńskich zestawiało badania amerykańskiej ekspedycji na równi z działaniami kompanii górniczych, które przez dziesięciolecia dewastowały i płądrowały stanowiska archeologiczne w Peru¹⁹. Znaleźli się świadkowie, którzy widzieli skrzynie wypełnione po brzegi złotem i wysokiej jakości zabytkami z okresu prekolumbijskiego, wysyłane przez członków ekspedycji Bingham z Cusco na wschód – do Boliwii – po to, by uniknąć kontaktu z peruwiańskimi służbami do spraw ochrony dziedzictwa archeologicznego. Pod naciskiem opinii publicznej i przedstawicieli *Instituto Histórico del Cusco* prefekt miasta wydał wreszcie zakaz prowadzenia jakichkolwiek wykopalisk, a dokumentację zgromadzoną w międzyczasie przez amerykańską ekspedycję poddano wnikliwej kontroli. Ponieważ skrzynie wypełnione materiałem pochodzącym z badań nadal znajdowały się w bazie ekspedycji w Ollantaytambo, stanowiąc wyraźny dowód kontynuowanych mimo zakazu prac, oskarżono Bingham o złamanie zakazu prefekta i grabież dobra narodowego²⁰. Trudnej sytuacji, w której

Hirama Bingham, lub pod jego redakcją: *Inca Land: Explorations in the Highlands of Peru* (The Riverside Press Cambridge 1922), *Machu Picchu. A Citadel of the Incas. Report of the explorations and excavations made in 1911, 1912 and 1915 under the auspices of Yale University and the National Geographic Society* (New Haven, Yale University Press, London – Oxford 1930), oraz w niezwykle popularnej książce: *Lost City of the Incas: The Story of Machu Picchu and Its Builders* (Phoenix Press, New York 1948). Zob. również komentarz: R.I. Oberti, *Cusco arqueológico y etnohistórico. Una introducción bibliográfica*, „Revista Andina”, t. 1, 2, Cusco 1983, s. 443–474.

¹⁹ *La criminal excavación en Machupiccho*, „El Sol”, 16 de Junio 1914, s. 2; J. Matos Mar, J.C. Deustua, J. Luis Renique (red.), *Luis E. Valcárcel. Memorias*, Instituto de Estudios Peruanos, Lima 1981, s. 185–187, por.: komentarz: A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 304–313; zob. również: R.C. Calvo, *Periodismo e historia local. El Diario 'El Sol' de Cusco (1900–1950)*, Instituto Nacional de Cultura, Cusco 2002.

²⁰ Luis E. Valcárcel, ówczesny dyrektor *Instituto Histórico del Cusco*, wspomina, że w obliczu burzliwej atmosfery, która towarzyszyła badaniom ekspedycji z Yale, w 1915 roku prefekt Cusco został zmuszony do powołania specjalnej komisji, której celem było dowiedzenie nielegalnego wywozu zabytków z Machu Picchu i innych inkaskich stanowisk za granicę. Wysłano specjalnych inspektorów w miejsca, gdzie pracowała ekspedycja Bingham, a grupa pod kierownictwem samego Valcárcela udała się również do La Paz w celu zweryfikowania pogłosek o przemyśle „skarbów Inków” do Boliwii. Nie znaleziono jednak żadnych do-

znalazł się Bingham, nie pomogło też z pewnością opublikowanie fragmentów jednego z jego artykułów z 1912 roku, w którym nazwał Cusco „najbrudniejszym miastem na świecie”. Obecność uczonego i jego towarzyszy stawała się z tygodnia na tydzień wielce niepożądana. Nasilały się plotki o rozkradaniu dziedzictwa kulturowego Peru, o rabowaniu skarbów peruwiańskiej ziemi. Kiedy pojawiły się pogłoski o przygotowywanym w Limie wniosku o aresztowanie amerykańskiego profesora pod zarzutem działań niezgodnych z prawem, Bingham zdecydował się czym prędzej zakończyć badania, i nie czekając na końcowy raport w 1915 roku opuścił pośpiesznie Peru. Zabytki i materiał kostny, które uzyskał w trakcie badań z lat 1914–1915 (74 skrzynie, których zawartość przed wysłaniem do New Haven zinwentaryzowano w *Museo de Historia Nacional* w Limie) rząd peruwiański jednoznacznie określił jako pożyczkę, którą pozwolono wywieźć z kraju na czas przeprowadzenia koniecznych studiów i konserwacji i którą należało zwrócić po 18 miesiącach, czyli w roku 1916. Razem z zabytkami zażądano również zwrotu całej dokumentacji i materiału fotograficznego dotyczącego prowadzonych badań²¹. W latach 1921–1923 (opóźnienie spowodowane wybuchem pierwszej wojny światowej) część materiału z kampanii 1914–1915 powróciła do Peru i została złożona w magazynach Narodowego Muzeum Archeologii i Antropologii w Pueblo Libre w Limie²². O zabytkach z 1912 roku jednak nikt nie wspominał.

Hiram Bingham powrócił do Peru dopiero w 1948 roku. „Polityka dobrego sąsiedztwa”, którą propagowała wówczas administracja USA wobec państw Ameryki Łacińskiej, złądziła postawy środowisk intelektualnych Peru wobec amerykańskich uczonych na tyle, by puścić w niepamięć oskarżenia o rabowanie inkaskich skarbów i dewastację peruwiańskiego dziedzictwa kulturowego. „Odkrywca Machu Picchu” przybył na zaproszenie rządu peruwiańskiego, by wziąć udział w uroczystym otwarciu drogi prowadzącej do Machu Picchu, której nadano jego imię. Jest to do dziś bodaj najśłynniejsza trasa turystyczna świata²³.

wodów, które potwierdzałyby oskarżenia (J. Matos Mar, J.C. Deustua, J. Luis Renique (red.), *Luís...*, s. 186; por.: A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 307–309; R.D. Salvatore, *Local versus...*, s. 69–74).

²¹ Noticias, „El Comercio”, Cusco, 28 de Mayo 1914, s. 3; E. Gutierrez de Quintanilla, *Primer informe sobre el cargamiento de la Peruvian Expeditioni*, Lima 1916. Treść *Resolución Suprema* z 27 stycznia 1916 w: M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2003), s. 151; A. Lubow, *The Possessed...*; M.E. Córdova, L. Guillermo Lumbreras, *Comentarios...*).

²² D. Harman, *Peru Wants Machu Picchu Artifacts Returned*, „USA Today”, January 6, 2006, s. 10A; E. Planas, *Bingham nos engaño a todos*, „El Comercio”, Suplemento „Luces”, Lima, 20 de Abril 2008. Cyt. za: <http://www.elcomercio.com.pe/edicionimpresa/Html/2008-04-20/bingham-nos-engano-todos-html> (22.02.2010). W biografii Hiram Bingham wydanej w 1989 roku jego syn, Alfred M. Bingham poświadczają, że w 1968 roku widział w magazynie Narodowego Muzeum w Limie skrzynie wypełnione kośćmi i fragmentami ceramiki, zawinięte w gazety amerykańskie z 1921 roku (A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 310). Obecność skrzyń z zabytkami poświadczyl również Luis G. Lumbreras, były dyrektor Narodowego Muzeum Archeologii i Antropologii w Limie. Według niego był to jednak materiał bardzo przemieszany, o małej wartości muzealnej, składający się niemal wyłącznie ze szczątków kostnych (zob. wywiad z Luisem Guillermo Lumbrerasem w: E. Planas, *Bingham...*).

²³ Warto w tym miejscu nadmienić, że wśród peruwiańskich archeologów i etnohistoryków Hiram Bingham nigdy nie został uznany za profesjonalnego archeologa, pioniera archeologii peruwiańskiej tej miary, co Alfred L. Kroeber, Wendell C. Bennett czy John H. Rowe, wybitni przedstawiciele ekspedycji

3. Oddajcie nam nasze zabytki: archeologia, polityka i prawo

Według Lucy Salazar, wspomnianej już archeolog pracującej w *Yale University* (która notabene z pochodzenia jest Peruwianką), zabytki z kolekcji, o którą od 2002 roku toczy się spór między *Yale University* a administracją rządu peruwiańskiego, nie są spektakularne. To ponad 170 fragmentów szczytków kostnych i około 5 tysięcy fragmentów ceramiki oraz przedmiotów codziennego użytku, wykonanych z metalu, drewna i kości. Jedynie 15 procent kolekcji ma wartość muzealną, pozostała część nadaje się jedynie jako materiał studyjny (tzw. *study collection*), przeznaczony do praktyki konserwatorskiej, i jako materiał badawczy dla studentów²⁴. Lecz to nie ze względu na wartość naukową strona peruwiańska domaga się od kilku lat zwrotu całej kolekcji. Największą bowiem wartością zabytków przechowywanych w magazynach *Peabody Museum* jest sam fakt, że pochodzą z Machu Picchu, miejsca – symbolu regionalnej identyfikacji mieszkańców Cusco, a w szerszym ujęciu miejsca – ikony tożsamości andyjskiej.

W ciągu kilkudziesięciu lat zawirowań politycznych i trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej Peru problem ochrony dziedzictwa archeologicznego, choć obecny w oficjalnych stosunkach dyplomatycznych i polityce kulturalnej państwa, nie był tym, który zajmowałby pierwsze miejsce w świadomości opinii publicznej. Temat Machu Picchu powrócił na pierwsze strony gazet dopiero w roku 1990, kiedy administracja prezydenta Alberto Fujimori zaakceptowała plan, by oddać w leasing park archeologiczny Machu Picchu prywatnemu przedsiębiorstwu „Peru Rail / Orient Express”, które miało wybudować kolejkę linową prowadzącą z turystycznego miasteczka Aguas Calientes prosto do ruin inkaskiego miasta. Decyzja wywołała falę protestów opinii międzynarodowej, a przede wszystkim wyprowadziła na ulice setki ludzi, którzy w gwałtownych demonstracjach zorganizowanych przez studentów i profesorów *Universidad Nacional San Antonio Abad* wyrażali sprzeciw wobec autorytarnej decyzji rządu, nie liczącego się z lokalnymi symbolami i wartościami kulturowymi mieszkańców Departamentu Cusco. Nie chciano oddawać Machu Picchu w ręce monopolu rządowego, który, jak oceniano, kierował się jedynie chęcią zysku i planował przede wszystkim zwiększyć liczbę turystów odwiedzających inkaskie miasto do ponad miliona rocznie (podczas gdy eksperci z UNESCO obliczyli, że liczba turystów

północnoamerykańskich, które od lat dwudziestych, i przede wszystkim w latach czterdziestych XX wieku prowadziły badania archeologiczne i antropologiczne na terenie niemal całego Peru, dokonując przelomowych, w wielu wypadkach obowiązujących do dziś w archeologii Ameryki Południowej ustaleń chronologicznych i typologicznych (A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 342–343; R.D. Salvatore, *Local versus...*, s. 77–78; szerzej na ten temat: D. Bonavia, R. Ravines, *Arqueología peruana: precursores*, Casa de la Cultura del Perú, Lima 1970; por.: R.I. Oberti, *Cusco arqueológico...*, s. 448–474; M. Mould de Pease, *Machu Picchu antes y después de Hiram Bingham. Entre el „Saqueo de Antigüedades” y el „studio Científico”*, Biblioteca del Centro de Estudios Históricos Luis E. Valcárcel, Lima 2008, *passim*).

²⁴ R. Cisneros, *Yale muestra las piezas, pero no asegura que vaya a devolverlas todas*, „El Comercio”, Lima, 19 de Junio, 2008. Cyt. za: www.elcomercio.pe/ediciononline/2008-06-19/yale-muestra-piezas-no-asegura-que-vaya-devolverlas-todas.html (22.02.2010).

odwiedzających dziennie Machu Picchu nie może przekraczać 2 tysięcy). Sprzeciwiano się, by Machu Picchu stało się jedynie źródłem rozrywki i „maszynką do robienia pieniędzy”. W oficjalnym oświadczeniu specjalna Komisja przy UNESCO, powołana, by zbadać tzw. sprawę Machu Picchu, ostrzegła, że projekt ten poważnie naruszy integralność i autentyczność stanowiska, czyli te wartości, które są szczególnie chronione, i dzięki którym w roku 1983 zostało ono wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kultury²⁵. UNESCO jednoznacznie potępiło i odrzuciło możliwość budowy kolejki elektrycznej prowadzącej na teren ruin oraz zakwestionowało możliwość budowy ekskluzywnego hotelu (*Sanctuary Lodge*) tuż obok wejścia do Machu Picchu²⁶. W roku 1999 ogłoszono pierwszy generalny strajk w proteście przeciw budowie kolejki linowej prowadzącej do Machu Picchu. Przez kilka miesięcy organizowano blokady dróg i linii kolejowej. Cusco zostało całkowicie sparaliżowane. Związkowcy, profesorowie i studenci, mieszkańcy Cusco i okolic maszerowali razem ulicami miasta, wykrzykując slogany przeciwko propozycji rządowej. Zorganizowano również marsz protestacyjny z Cusco do Machu Picchu, w którym wzięli udział profesorowie i studenci wszystkich uczelni cuzceńskich. Wybrano drogę kolejki prowadzącej do Doliny Urubamby, by utrudnić przejazd pociągu turystycznego i zwrócić uwagę opinii międzynarodowej na zagrożenie dziedzictwa kulturowego Peru. Lokalne media i prasa uległy politycznym naciskom z Limy i nie podały wiadomości na temat marszu, ale informacja o całym wydarzeniu pojawiła się w prasie poza granicami kraju. Po raz pierwszy opinia publiczna w Peru w tak zdecydowany i otwarty sposób wyraziła swoją postawę oraz emocjonalny związek z tradycją i kulturowym dziedzictwem regionu. Bodaj po raz pierwszy też w historii Peru doszło do mobilizacji społeczeństwa na taką skalę w obronie dziedzictwa historycznego kraju. W 2000 roku marsz do Machu Picchu powtórzono; wzięło w nim udział ponad 500 studentów, którzy mieli poparcie władz uniwersyteckich. Protesty i nacisk opinii międzynarodowej wystarczyły, by administracja urzędującego tymczasowo po obaleniu dyktatury Alberto Fujimoriego prezydenta Valentina Paniagua ogłosiła zawieszenie wszelkich negocjacji

²⁵ *Santuario Histórico y Natural de Machu Picchu* – oficjalna nazwa stanowiska została przyjęta przez rząd Fernando Beláunde Terry na mocy *Decreto Supremo* 001-81-AA z 1981 roku i pod tą nazwą zostało wpisane na Listę UNESCO w 1983 roku.

²⁶ Wspomniana Komisja została w roku 1999 wysłana do Peru, by na miejscu dokładnie zapoznać się z tzw. sprawą Machu Picchu. Na zakończenie jej prac powstał *Report of the Mission to the Historic Sanctuary of Machu Picchu (Peru) from October 18–25 1999*, który został przedstawiony w trakcie 23 posiedzenia World Heritage Committee przy UNESCO (Marrakesz, Maroko 29 listopada–4 grudnia 1999). Potępiono w nim jednoznacznie jakiegokolwiek plany związane z budową kolejki i industrializacją Parku Narodowego Machu Picchu. Javier Lambarri, ówczesny dyrektor *Instituto Nacional de Cultura* w Cusco, z ulgą przyjął decyzję wydaną przez Komisję UNESCO: „To bardzo ważna decyzja dla nas i powinna stać się precedensem tak, by już nigdy żaden projekt tego typu nie mógł zaszkodzić Machu Picchu ani żadnemu innemu stanowisku w Peru, które zostało wpisane na Światową Listę Dziedzictwa Kultury UNESCO” (cyt. za: *La UNESCO apoya al Peru...*, „El Comercio” 2008; por. komentarz: A. Martorell, *Machu Picchu: patrimonio cultural en peligro*, Editorial Malze S.A., Lima 2000, *passim*; J.A. Flores Ochoa, *Contemporary Significance of Machu Picchu* [w:] R.L. Burger, L.C. Salazar (red.), *Machu Picchu. Unveiling the Mystery of the Incas*, New Haven, London 2004, s. 117–121; M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2008), s. 24–25).

z „Peru Rail / Orient Express” i odrzucenie projektów związanych z budową kolejki²⁷. Wielu postrzegало protest w sprawie Machu Picchu jako pierwszą znaczącą porażkę polityczną, którą poniósł skorumpowany reżim Fujimoriego.

W trakcie drugiej tury kampanii wyborczej w 2001 roku Machu Picchu stało się tematem publicznej debaty kandydatów na najwyższy urząd w państwie. Rektor Narodowego Uniwersytetu San Antonio Abad pytał Alejandra Toledo Manrique i Alana Garcíę Pereza o ich opinie i plany wobec inkaskiego miasta. Obaj zapewniali, że szanują dziedzictwo historyczne Peru, podkreślali wartość tradycji regionu andyjskiego dla tożsamości narodu peruwiańskiego; obaj przekonywali również, że pragną chronić Machu Picchu i jego symboliczną wartość, która ma tak duże znaczenie dla lokalnej społeczności²⁸. W trakcie kampanii Alejandro Toledo nie poprzestał jedynie na słowach i nie wahał się wykorzystać symboliki inkaskiej do własnych politycznych celów. Pokazywał się ubrany w *poncho* i charakterystyczną *czapeczkę chullo*, w prasie pojawiały się egzaltowane nagłówki o „*Pachacutecu, który powrócił*”, a w przemówieniach zarówno samego Toledo, jak i jego zaangażowanej w kampanię żony wykorzystywano mit powrotu władzy Inków i odrodzenia państwa i narodu peruwiańskiego²⁹. Podczas jednego z wieców zorganizowanych w Cusco Toledo obiecał złożyć przysięgę prezydencką na terenie Machu Picchu, oddać cześć bóstwom górskim *apus* i złożyć dary dziękczynne Matce Ziemi – *Pachamamie*. Po wygranych wyborach wypełnił tę obietnicę 29 lipca 2001 roku, wybierając Machu Picchu jako miejsce oficjalnej ceremonii zaprzysiężenia na prezydenta, tuż po uroczystościach w Pałacu Republiki w Limie³⁰. W następnym dniu, 30 lipca, Alejandro Toledo ogłosił *La Declaración de Machu Picchu* – przesłanie do wszystkich mieszkańców regionu andyjskiego, „dziedziców tysiącletniej tradycji i twórców tysiącletniej cywilizacji”. Deklarację o współpracy i jedności regionu podpisali wszyscy prezydenci krajów andyjskich, zaproszeni na uroczystości w Machu Picchu. Intencje Alejandro Toledo były jasne – wykorzystując tak ważny symbol tożsamości narodu peruwiańskiego, jakim stało się Machu Picchu, realizował politykę integracji narodu peruwiańskiego, opartą na hasłach oficjalnego *andinismo* i skierowaną przede wszystkim w stronę rdzennej populacji Peru³¹. Machu Picchu stało się ikoną nowych rządów.

W tak specyficznej atmosferze politycznej powrócił temat kolekcji zabytków wywiezionych z Peru przez północnoamerykańską ekspedycję pod kierunkiem Hira-

²⁷ *Decreto Supremo* no. 029-2001-AG ogłoszony 20 maja 2001 roku (za: M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2003), s. 22–23; por.: J.L. Lenci, *La ciudad...*, s. 23–35).

²⁸ J.A. Flores Ochoa, *Contemporary Significance...*, s. 121–122.

²⁹ Eliane Karp de Toledo, z wykształcenia antropolog, która specjalizuje się w antropologii andyjskiej i zna język quechua, w trakcie kampanii prezydenckiej twierdziła, że porozumiewa się z bóstwami *apus* (sic!). Przekazywała jej swoją wolę i przesłanie dla narodu peruwiańskiego (*Eliane Karp dio mensaje bilingue en Machu Picchu*, „El Comercio”, Lima, 30 de Julio 2001, s. A3; por.: Y. López Lenci, *La ciudad...*, s. 6–7; A. Lubow, *The Possessed...*).

³⁰ B. Calderón, *Un saludo presidencial a los Apus*, „El Comercio”, Lima, 30 de Julio 2001, s. A1–A2.

³¹ *Ibidem*, s. A2; J. Zegarra Salas, *Toledo celebró inicio de su mandato con los cuzqueños*, „El Comercio”, Lima, 30 de Julio 2001, s. A4; por.: M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2003), s. 26–27; A. Lubow, *The Possessed...*

ma Bingham. Na spotkaniu w roku 2002 Eliane Karp de Toledo po raz pierwszy zaprezentowała stanowisko Peru wobec kolekcji przechowywanych poza granicami kraju. Ponieważ roszczenia wysunięte przez pierwszą damę i dyrektora *Instituto Nacional de Cultura* nie spotkały się z żadną reakcją ze strony amerykańskiej, w roku 2005 administracja peruwiańska zwróciła się do rektora *Yale University*, Richarda C. Levina z oficjalną prośbą o zwrot, jak zaczęto je określać, „zagrabionych” zabytków z Machu Picchu. W sporze, który zainicjowała sama Eliane Karp, po stronie peruwiańskiej opowiedzieli się przedstawiciele *National Geographic Society* (instytucji współorganizującej ekspedycje Bingham) oraz senator stanu Connecticut, Christopher Dodd. Przedstawiciele Uniwersytetu Yale natomiast, powołując się na zapis peruwiańskiego Kodeksu Cywilnego z 1852 roku, bronili się, twierdząc, że zabytki zgromadzone w *Peabody Museum* nie mają wartości muzealnej, a jedynie studyjną, w związku z tym Uniwersytet ma do nich prawo, jako organizator ekspedycji badawczych Hiram Bingham z lat 1912–1915. Według przedstawicieli amerykańskiej uczelni, w świetle ówczesnego prawa peruwiańskiego Bingham był wręcz zobowiązany do przechowywania kolekcji w New Haven w celu wykonania koniecznych badań i zabiegów konserwatorskich³². Nieco inaczej jednak sprawę tę przedstawiają zapiski i dokumenty z archiwum samego Hiram Bingham, z których jasno wynika, że amerykański badacz doskonale zdawał sobie sprawę z warunków umowy, na mocy której prowadził badania w Dolinie Urubamby i Apurimac. Koncesja, którą, jak wspominałam, Bingham otrzymał nie bez trudności, przyznawała Peru pełne prawo do wszystkich uzyskanych podczas eksploracji zabytków i wskazywała jednoznacznie na obowiązek ich zwrotu po wykonaniu koniecznych studiów³³.

Pierwszy etap negocjacji na temat zwrotu kolekcji z Machu Picchu zakończył się fiaskiem, ponieważ strona amerykańska odmówiła uznania najważniejszego z argumentów przedstawianych przez administrację Alejandro Toledo: przyznania, że Peru jest jedynym właścicielem wszystkich zabytków wywiezionych przez Hiram Bingham po zakończeniu ekspedycji z lat 1912–1915. Wobec zaistniałej sytuacji, przedstawiciele *Yale University* zaproponowali zwrot części kolekcji, obejmującej artefakty o wartości muzealnej, pozostawiając dla siebie zabytki o wartości studyjnej. Jednak strona peruwiańska podtrzymywała stanowczo swoje stanowisko: w świetle prawa obowiązującego w Peru w trakcie badań prowadzonych przez Hiram Bingham (1911, 1912) zabytki z Machu Picchu były własnością narodu peruwiańskiego i zostały jedynie wypożyczone na okres 18 miesięcy w celu przeprowadzenia koniecznej dokumentacji. Data ich zwrotu już dawno minęła i fakt ten nie podlega dyskusji. Nie zgadzano się w Peru na to, by *Yale University* dyktował warunki porozumienia, uznając, że nie jest właścicielem kolekcji i wyrażając oburzenie, że strona amerykańska prowadzi negocjacje dotyczące zwrotu zabytków, których przecież nie jest prawnym właścicielem. Bardzo negatywnie oceniano postępowanie amerykańskiej instytucji, zarzucając jej pracownikom postawę imperialistyczną

³² D. Harman, *Peru Wants...*, s. 10A; H. Eakin, *Inca Show Pits Yale against Peru*, „The New York Times”, February 1, 2006. Cyt. za: <http://www.nytimes.com/2006/02/01/arts/design/01mach.html> (22.02.2010).

³³ A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 287.

(pojawiały się nawet oskarżenia o powrót do „neokolonializmu”), która nie przystoi już współczesnym czasom. Próbę negocjacji podjął Eduardo Ferrero – ambasador Peru w Waszyngtonie, lecz przedstawiciele *Yale University* przyjęli zupełnie bierną postawę, przesuwając lub odwołując spotkania, które miały dotyczyć zabytków z Machu Picchu i uniemożliwiając podjęcie jakiegokolwiek wiążącej decyzji. Nie zgodzono się również na to, by archeolodzy z Peru przeprowadzili inwentaryzację kolekcji przechowywanej w *Peabody Museum*. Z początkiem 2006 roku sytuacja nie ulegała zmianie i dla strony peruwiańskiej stało się jasne, że granie na zwłokę ma na celu „przeczekanie” prezydentury Toledo. Zdawano sobie sprawę, że wkrótce w Peru nastąpi zmiana rządów, a *Yale University* wykorzystuje sytuację, mając nadzieję, że nowe władze być może odłożą „sprawę Machu Picchu” i nie będą przywiązywały do niej aż takiej wagi jak populistyczna, nastawiona proindiańsko, odwołująca się do tradycji inkaskiej administracja Alejandro Toledo³⁴. Jeszcze w tym samym roku specjalnie powołana komisja przygotowała ustawę, na mocy której roszczenia wobec „Kolekcji Machu Picchu” przechowywanej w *Peabody Museum* nabrały oficjalnie mocy prawnej³⁵.

Kiedy w lipcu 2006 roku Alan García Perez objął urząd prezydenta Peru, sporna kwestia dotycząca zabytków z Machu Picchu nie zajmowała już pierwszych stron gazet, ale bynajmniej nie uległa zapomnieniu. Nowa administracja nie prezentowała tak radykalnych postaw jak jej poprzednicy, ale negocjacje kontynuowano, domagając się prawa do posiadania całej kolekcji. Po stronie peruwiańskiej ponownie opowiedzieli się przedstawiciele *National Geographic Society*; Terry García, *executive director* Towarzystwa Geograficznego interesował się szczególnie „sprawą Machu Picchu”. Przeszukał odpowiednie dokumenty z początków XX wieku i znalazł w archiwum Towarzystwa list Hiram Bingham oraz umowę o współpracę między *Yale Peruvian Expedition* a rządem peruwiańskim. Z dokumentów tych jednoznacznie wynikało, że materiał archeologiczny uzyskany w trakcie badań na terenie Machu Picchu został jedynie wypożyczony i Peru zastrzegło sobie pełne prawo do jego posiadania i dysponowania w przyszłości. Pozwolono Hiramowi Binghamowi wywieźć zabytki z kraju w celu przeprowadzenia koniecznych studiów, ale pod warunkiem, że zostaną oddane po 18 miesiącach. Stanowisko *National Geographic Society* w świetle informacji z odnalezionych dokumentów było oczywiste: skoro umowa określała wywóz zabytków jako pożyczkę, po niemal 100 latach nadeszła najwyższa pora, by *Yale University* zwróciło kolekcję ceramiki, zabytków metalowych i szczątki kostne, które ekspedycja Hiram Bingham zgromadziła podczas eksploracji inkaskich ruin na terenie Machu Picchu. Towarzystwo zaoferowało nawet swoją pomoc w negocjacjach między przedstawicielami *Yale University* a administracją Peru, które na początku

³⁴ E. Karp de Toledo, *The Lost Treasure...*

³⁵ Ustawa nr 28778, Art 2: *Ley de Repatriación de los objetos arqueológicos de la Colección Machu Picchu de la Universidad de Yale*, za: E. Hulerig, *Diálogo con Luis Lumbreras sobre nuestro Patrimonio Cultural*, „El Comercio”, Suplemento „Cosas claras”, Lima, 16 de Marzo 2008. Cyt. za: <http://elcomercio.pe/ediccionimpresa/2008-03-14/cosas-claras.html> (22.02.2010); por: M.E. Córdova, L.G. Lumbreras, *Comentarios...*; E. Planas, *Bingham nos engañó...*

2007 roku tkwiły w martwym punkcie³⁶. Kwestia zwrotu kolekcji zabytków z Machu Picchu nie mogła nie znaleźć się również w polu zainteresowania UNESCO. Powołując się na postanowienia Konwencji dotyczącej zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury (Paryż 1970) oraz Konwencji o ochronie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego (Paryż 1972), instytucja ta wyraziła obawę, czy międzynarodowy spór nie zaszkodzi kolekcji i samemu stanowisku. Zwracano uwagę, że Machu Picchu nie jest już tylko jednym z wielu inkaskich stanowisk na terenie Republiki Peru, lecz funkcjonuje jako miejsce wyjątkowe, dobro światowego dziedzictwa kultury. Reprezentantka UNESCO w Peru Katherine Muller Marin poparła roszczenia peruwiańskie, zaznaczając, że mimo trudnych do jednoznacznego ustalenia wszystkich kwestii prawnych jest wskazane, by naród Peru miał swobodny dostęp do własnej spuścizny kulturowej i mógł dysponować materiałem, który jest symbolem jego dorobku cywilizacyjnego, oraz wyrazem jego tradycji i tożsamości³⁷.

W maju 2007 roku przedstawiciele *Yale University* zaproponowali ponownie zwrot jedynie części zabytków (tych o wartości muzealnej) oraz zobowiązali się zorganizować pomoc przy budowie i wyposażeniu nowego *Museo de Machu Picchu* w Cusco. Współpraca badaczy peruwiańskich i amerykańskich miała obejmować konserwację i dokumentację zabytków, wymianę stypendialną oraz przygotowanie „Kolekcji Machu Picchu” do ekspozycji pod auspicjami *Yale University*. Materiał z „kolekcji studyjnej” miał pozostać w magazynach *Peabody Museum* na następne 90 lat. Przez kilka miesięcy nie podjęto jednak żadnej wiążącej decyzji i spór pozostawał ciągle nierozwiązany. Wreszcie we wrześniu 2007 roku doszło do porozumienia między administracją Alana Garcii a władzami *Yale University*. W tzw. „Memorandum Porozumienia” ogłoszono opracowanie modelu przyszłej współpracy, która miała połączyć placówki amerykańskie i peruwiańskie. Prócz budowy nowego muzeum podjęto decyzję o wspólnym opracowywaniu i dokumentacji zbioru w specjalnie do tego celu wybudowanym centrum studiów archeologicznych i konserwatorskich w Cusco. Przedstawiciele *Yale University* byli skłonni uznać pełne prawo Peru do wszystkich zabytków z kolekcji Hiram Bingham i oficjalnie przekazać je do końca roku 2009, pozostawiając jednak w swojej dyspozycji wspomnianą *study collection* (około 380 zabytków) w celu przeprowadzenia koniecznych badań i konserwacji. Obie strony przyjęły stanowisko pojednawcze, uznając, że zarówno zabytki, jak i samo stanowisko Machu Picchu są zbyt cenne, by dopuścić do jakichkolwiek działań na ich szkodę, i należy podjąć wszelkie starania, by w jak najodpowiedniejszy sposób chronić je i zachować dla przyszłych pokoleń.

³⁶ M.E. Córdova, L.G. Lumbreras, *Comentarios...*; A. Lubow, *The Possessed...* Jak wspominałam, przedstawiciele *National Geographic Society* mieli pełne prawo do wypowiedzania się na temat kolekcji z Machu Picchu, ponieważ ekspedycje Hiram Bingham z lat 1912–1915 zrealizowano dzięki wsparciu finansowemu Towarzystwa, a na łamach jego czasopisma ukazał się pierwszy bardzo obszerny materiał ilustracyjny z terenu wykopalisk (cały numer 4 z 1913 roku). Mimo to Uniwersytet Yale ignorował stanowisko Towarzystwa i nie konsultował swoich decyzji na temat kolekcji peruwiańskiej z jego przedstawicielami.

³⁷ *La UNESCO apoya al Perú...*; por. komentarz na temat sytuacji prawnej Machu Picchu oraz dyrektyw i zaleceń UNESCO dotyczących Peru: A. Martorell, *Machu Picchu...*, s. 27–38.

„Memorandum Porozumienia” z 14 września 2007 roku zostało podpisane (ale nie ratyfikowane) przez rektora *Yale University* Richarda C. Levina oraz reprezentanta rządu peruwiańskiego Hernana Garrido Lecca i dyrektorkę *Instituto Nacional de Cultura* w Limie, Cecylię Bákula³⁸.

Strona *Yale University* określiła „Memorandum Porozumienia” jako nową jakość w toczących się na międzynarodowym forum od kilku dekad sporach dotyczących własności dziedzictwa kulturowego. Podkreślano, że poprzez zapis w „Memorandum Porozumienia” podjęto próbę rozwiązania konfliktu w imię dobra nauki. Treść „Memorandum” spotkała się jednak z krytyką archeologów i polityków peruwiańskich. Zwracano w Limie uwagę, że dokument ten nie gwarantuje Peru pełnego prawa do posiadania i dysponowania całą sporną kolekcją, ponieważ *Yale University* nadal występuje jako posiadacz znaczącej części zbioru (około 85 procent całej kolekcji) i przyznaje sobie prawo do decydowania o tym, które z zabytków zostaną przekazane Peru i staną się częścią ekspozycji nowego muzeum w Cusco. Zarzucano stronie amerykańskiej manipulację, ponieważ zwrot zabytków uzależniono od budowy i należytego wyposażenia centrum badawczego, które miało powstać pod auspicjami Uniwersytetu z New Haven. Tym samym w zawołowany sposób pozbawiano naród peruwiański możliwości samodzielnego decydowania o jego własnym dziedzictwie kulturowym. Jedną z osób krytykujących postanowienia „Memorandum Porozumienia” była Eliane Karp de Toledo. Na łamach „*The New York Times*” ukazał się artykuł, w którym była pani prezydentowa kategorycznie domagała się zwrotu nielegalnie przetrzymywanych zabytków, podkreślając, że po niemal 100 latach nadeszła pora, by mieszkańcy Peru – przede wszystkim mieszkańcy Departamentu Cusco, bez których pomocy, jak podkreśliła, nie doszłoby do przełomowego odkrycia Hiram Bingham – mieli dostęp do własnej spuścizny historycznej. Eliane Karp odrzuciła propozycje strony amerykańskiej, uznając je za niegodne i przede wszystkim niezgodne z etyką badań naukowych. Jedyną możliwą drogą porozumienia było, według niej, uznanie pełnego prawa narodu peruwiańskiego do całej kolekcji Machu Picchu i natychmiastowy zwrot wszystkich zabytków³⁹.

W związku z postanowieniami zawartymi w „Memorandum Porozumienia”, w kwietniu 2008 roku delegacja z *Instituto Nacional de Cultura* w Limie udała się do New Haven w celu wykonania inwentaryzacji przyznanych Peru zabytków. Stwierdzono wówczas, że *Peabody Muzeum* jest w posiadaniu nie – jak sądzono – około 5 tysięcy, lecz ponad 45 tysięcy artefaktów. Pojawił się kolejny wątek w całej sprawie,

³⁸ Specjalne muzeum oraz centrum badawcze miały powstać w pobliżu Machu Picchu (prawdopodobnie w samym Cusco lub w hotelu, który znajduje się tuż obok ruin miasta) do 2010 roku („Joint Statement by the Government of Peru and Yale University”, September 14, 2007. Cyt. za: <http://opa.yale.edu/news/article.aspx?id=2376>; *Memorandum of Understanding USA-Peru 2007*, <http://opa.yale.edu/opa/mpi/Machu-Picchu-MOU> (22.02.2010); por. komentarz: M. Mould de Pease, *Machu Picchu...*, (2003), s. 27–28 i n.; R. Kennedy, *Yale Officials Agree to Return Peruvian Artifacts*, „*The New York Times*”, New York, September 17, 2007. Cyt. za: <http://www.nytimes.com/2007/09/17/arts/design/17peru.html> (22.02.2010); A. Lubow, *The Possessed...*; M.E. Córdova, L.G. Lumbreras, *Comentarios...*).

³⁹ E. Karp de Toledo, *The Lost Treasure...*; zob. komentarz: R. Kennedy, *Yale Officials Agree...*; E. Hurlerig, *Diálogo con...*

ponieważ jedną rzeczą było ustalenie własności kolekcji, a inną ile tak naprawdę liczy zabytków. Świeżo zawiązana współpraca, która dawała duże nadzieje na pomyślne zakończenie całego konfliktu, została przez stronę peruwiańską przerwana. Lima ponownie zażądała, by Uniwersytet Yale zwrócił bezwzględnie całą kolekcję. To na terenie Peru miały być prowadzone dalsze negocjacje, których celem było ustalenie zasad ewentualnego wypożyczenia i udostępniania zabytków do dalszych badań⁴⁰. Kilka miesięcy później doszło ponownie do spotkania przedstawicieli *Yale University* z członkami specjalnie powołanej komisji reprezentującej rząd Alana Garcii Pereza, której przewodniczył Hernan Garrido Lecca. Na spotkaniu obecne były również dyrektorka peruwiańskiego *Instituto Nacional de Cultura* Cecylia Bákula i przedstawicielka ds. kultury przy ambasadzie Peru w USA Liliana Cino. Na miejsce spotkania i prowadzenia negocjacji wyznaczono siedzibę ONZ w Nowym Jorku, ponieważ strona peruwiańska nie zgodziła się, by rozmowy prowadzono w New Haven, a strona amerykańska odmówiła wysłania delegacji do Limy⁴¹. Nadal oficjalnie wyrażano nadzieję na dojście do porozumienia i takie rozwiązanie sporu, które usatysfakcjonuje interesy obu stron, podkreślając chęć współpracy i cel nadrzędny, którym kierowały się obie delegacje: właściwe zabezpieczenie i ochrona zabytków, które stanowią część światowego dziedzictwa kultury. Powstrzymano się jednak od jakichkolwiek konkretnych, wiążących deklaracji⁴².

Wobec braku satysfakcjonującej stronę peruwiańską decyzji w sprawie kolekcji z Machu Picchu, w grudniu 2008 roku administracja Alana Garcii Pereya zagroziła, że złoży pozew przeciw Uniwersytetowi, oskarżając amerykańską instytucję o złamanie zawartej niemal 100 lat temu umowy i niewywiązanie się z obowiązków nałożonych ustawą o ochronie zabytków i dziedzictwa kulturowego Peru. Enrique Ghersi, adwokat Uniwersytetu Yale, określił pozew jako pomyłkę, a pretensje strony peruwiańskiej jako niesłuszne i niesprawiedliwe. Zaznaczył również, że po upływie ponad 90 lat od wydarzeń, które są źródłem toczącego się sporu, w świetle zarówno prawa amerykańskiego, jak i peruwiańskiego jakiegokolwiek roszczenia dotyczące zabytków uległy już przedawnieniu. W oficjalnym oświadczeniu wydanym przez *Yale University* Enrique Ghersi podkreślił, że zabytki z „Kolekcji Machu Picchu”, które Hiram Bingham zgromadził w magazynach *Peabody Museum*, nie zostały skradzione (jak zarzuca strona peruwiańska), lecz wywiezione z Peru legalnie na podstawie rządowej koncesji przyznanej *Yale Peruvian Expedition*. Przez kilkadziesiąt lat nikt się o nie nie upominał i sprawa prawdopodobnie nie uzyskałaby takiego rozgłosu, gdyby nie

⁴⁰ Jak wykazało ponowne przyjrzenie się kolekcji i metodom pracy specjalistów, tak znaczna różnica w liczbie zabytków wynikała z odmiennej metody liczenia całych artefaktów i ich fragmentów przez pracowników z *Peabody Museum* i przedstawicieli *Instituto Nacional de Cultura* z Limy (G. Machuca Castillo, *El Perú pedirá la devolución de la totalidad de los restos arqueológicos*, „El Comercio”, Lima, 17 de Abril 2008, s. A3; E. Planas, *Bingham nos engañó...*; R. Cisneros, *Yale muestra las piezas...*).

⁴¹ Szerzej na ten temat: *Para repatriar restos arqueológicos de Machu Picchu*, „El Comercio”, Lima, 27 de Mayo 2008a, s. A2; *El gobierno peruano y la Universidad de Yale guardan reserva sobre la negociación*, „El Comercio”, Lima, 26 de Agosto 2008b, s. A1–A2.

⁴² *El gobierno peruano...*; *El embajador de EE.UU confía en que Perú y Yale lleguen a acuerdo*, „El Comercio”, Lima, 5 de Septiembre 2008c, s. A1.

upolitycznienie problemu przez populistyczny rząd Alejandro Toledo w 2002 roku. W tym samym czasie w oficjalnym oświadczeniu Minister Sprawiedliwości Peru, Rosario Fernandez przyznała, że *Yale University* nie dysponuje już żadnymi formalnymi możliwościami, by zatrzymywać kolekcję u siebie⁴³.

Jednym z ostatnich, jak dotychczas, publicznym aktem tego „inkaskiego dramatu”⁴⁴ było wystąpienie Eliane Karp de Toledo w kwietniu 2009 roku w *Stanford University*. Była pani prezydentowa przyjęła zaproszenie studentów tej uczelni i wygłaszając referat o prawach ludności tubylczej w Ameryce Południowej, poruszyła ponownie „sprawę Machu Picchu”. Przypomniała, że kolekcja wywieziona przez Hiramę Bingham z Peru w latach 1912–1915 była tylko pożyczką na 18 miesięcy i okres ten już dawno upłynął. Zarzuciła instytucji amerykańskiej postawę imperialną oraz lekceważenie suwerenności Peru i jego prawa do decydowania o własnym dziedzictwie kulturowym. W związku z przygotowanym pozwem przeciw Uniwersytetowi Yale, żadnemu z przedstawicieli akademickich – przede wszystkim obecnym na odczytanie pracownikom tej instytucji, archeologom Lucy Salazar i Richardowi Burger – nie wolno było zabrać głosu⁴⁵.

Pozew, który otworzył nierozstrzygnięty do dziś proces o zwrot zabytków z Machu Picchu, został złożony w Sądzie Stanowym w Hartford w stanie Connecticut w lipcu 2009 roku.

4. El Dorado kolekcjonerów. Archeologia, etyka i prawo

Proces wytoczony przez administrację Peru Uniwersytetowi Yale traktuje się jako sprawę precedensową, której rozstrzygnięcie będzie miało ogromne znaczenie dla wielu krajów, od lat domagających się zwrotu zabytków swojego dziedzictwa kulturowego. Dla Peru konflikt między Uniwersytetem Yale a administracją kolejnego już rządu jest jednak o tyle bolesny, że dotyczy bardzo drażliwej dla tego państwa kwestii. Dotyczy bowiem problemów z ochroną i właściwym zabezpieczeniem archeologicznego i historycznego dziedzictwa, które mają na terenie tego kraju niechlubnie długą tradycję.

Mity na temat niewyobrażalnych skarbów, które Inkowie ukryli przed chciwością hiszpańskich konkwistadorów, przez stulecia podsycaly zbiorową wyobraźnię i kolejne pokolenia podróżników, odkrywców i kolonizatorów Nowego Świata. W XIX wieku archeolodzy, którzy inicjowali profesjonalne badania na terenie Ame-

⁴³ E. Planas, *Bingham nos engañó...*; por.: *Abogado de Yale: El Perú ya no tiene derecho sobre las piezas de Machu Picchu*, „El Comercio”, 11 de Diciembre 2008d. Cyt. za: <http://elcomercio.pe/ediciononline/HTML/2008-12-11/abogado-yale-peru-ya-no-tiene-derecho-sobre-piezas-machu-picchu.html> (22.02.2010).

⁴⁴ Luty 2010 roku.

⁴⁵ Universidad de Yale no tiene razones para retener piezas de Machu Picchu, „El Comercio”, Lima, 6 de Abril 2009. Cyt. za: <http://www.elcomercio.com.pe/noticia/269797/yale-no-tiene-razones-retener-piezas-machu-picchu.html> (22.02.2010).

ryki Południowej, byli zdecydowanie w mniejszości wobec licznej konkurencji amatorów starożytności peruwiańskich, którzy bez pardonu przekopywali ruiny z okresu prekolumbijskiego w poszukiwaniu złota i cennych przedmiotów. Już 2 kwietnia 1822 roku, w momencie, kiedy zrzucono jarzmo władzy hiszpańskiej i proklamowano Republikę Peru, wydano pierwsze oficjalne rozporządzenie mające moc ustawy, w którym wyrażono jasny stosunek nowego państwa wobec zabytków historycznych i archeologicznych znajdujących się na jego terytorium. Uznano, że wraz z uzyskaniem niepodległości zabytki i pozostałości architektoniczne okresu przedhiszpańskiego należą do narodu peruwiańskiego i tym samym rząd Republiki Peru przyjął na siebie obowiązek ochrony prekolumbijskiego dziedzictwa. Rozporządzenie w imieniu generała José de San Martína podpisał ówczesny minister spraw zagranicznych Peru José Torre Tagle. Wprowadzało ono oficjalny zakaz wywożenia poza granice kraju lub przemieszczania i rozpraszania na jego terytorium cennych przedmiotów z okresu prekolumbijskiego (ceramiki, tekstyliów, metali) bez stosownego zezwolenia administracji peruwiańskiej⁴⁶. Otrzymanie koncesji na prowadzenie badań archeologicznych nie było jednak trudne, a w obliczu rosnącego zainteresowania regionem andyjskim Peru stało się istnym Eldorado dla poszukiwaczy skarbów i podróżników eksploratorów, których celem było dostarczanie cennych okazów sztuki prekolumbijskiej zagranicznym kolekcjom prywatnym i muzealnym (zarówno europejskim, jak i amerykańskim). Starając się ograniczyć ten proceder, wprowadzano nowe normy prawne. Zgodnie z Artykułem 522 Kodeksu Cywilnego Peru z 1852 roku, uaktualnionym Najwyższym Dekretem (*Decreto Supremo*) nr 600 z 27 kwietnia 1893 roku, za zabytki dziedzictwa narodowego podlegające ochronie uznano wszystkie dobra ruchome i nieruchome datowane na okres sprzed konkwisty i zakazywano prowadzenia jakichkolwiek wykopalisk oraz przeszukiwania pozostałości architektonicznych (świątyń, fortyfikacji i konstrukcji mieszkalnych) bez specjalnej licencji rządowej. Zabytki kultury materialnej pochodzące z wykopalisk należały do tego, kto je znalazł i mogły być wywiezione z kraju przez ekspedycję prowadzącą badania pod warunkiem, że otrzymała ona na to zgodę rządu peruwiańskiego oraz dostarczyła pełną dokumentację badań i duplikaty najcenniejszych artefaktów do Muzeum Narodowego w Limie⁴⁷.

⁴⁶ *Decreto Supremo* no. 89 z 2 kwietnia 1822 roku głosił: „(...) zabytki, które pochodzą z okresu starożytnego Peru, są własnością Narodu” (cyt. za: R. Ávalos de Matos, R. Ravines, *Las antigüedades...*, s. 366–367; zob. również: *Documento no. 1, ibidem*, s. 373). Ustawa ta stała się podstawą dla późniejszego ustawodawstwa peruwiańskiego, odnoszącego się do ochrony i konserwacji zabytków archeologicznych i historycznych (S.J. Chavez, *A Methodology for Studying the History of Archaeology: an Example from Peru (1524–1900)* [w:] J.E. Reyman (red.), *Rediscovering Our Past: Essays on the History of American Archaeology*, „Worldwide Archaeology Series” 2, Avebury–Aldershot, 1992, s. 43–49; por.: *idem*, *The History of Peruvian Archaeology from 1524 to 1900*, Paper presented at the 21st Annual Meeting of the Institute of Andean Studies, Berkeley 1981.

⁴⁷ R. Ávalos de Matos, R. Ravines, *Las antigüedades...*, *Documento no. 7*, s. 383–384; L.A. Lamas Pucio, *Delitos contra el Patrimonio Cultural en el Perú*, „Anuario del Instituto de Ciencias Penales y Criminológicas”, Universidad Central de Venezuela, 1978–1983 no. 8, s. 76–77; M. Mould de Pease, *Machu Picchu y la ética de la arqueología*, „Crónicas Urbanas”, Cusco, 2004, año IX, no. 9–10, s. 176.

Niestety, nieudolność administracji peruwiańskiej oraz niewystarczająca kontrola nad przestrzeganiem litery prawa prowadziły do niemal zupełnej swobody w organizowaniu oficjalnie legalnych, a w praktyce nielegalnych wykopalisk i wywozu zabytków z kraju. Do początków XX wieku uaktualniane i modyfikowane dekrety i okólniki nie chroniły dostatecznie dziedzictwa archeologicznego Peru, a trudny okres wojny z Chile, w trakcie której doszło do dewastacji i grabieży kolekcji muzealnych i bibliotek w Limie (1879–1884) oraz następujący po niej okres wojny domowej i kryzysu gospodarczego, nie sprzyjały utrzymaniu pełnej kontroli nad konserwacją, ochroną i faktycznym zabezpieczeniem spuścizny kulturowej Peru przed rozproszeniem i zniszczeniem. Znamienne jest też, że dopiero w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku powstał w Limie urząd odpowiedzialny bezpośrednio za ochronę zabytków archeologicznych i historycznych, zwany *Junta Conservadora*⁴⁸.

Pierwsze dekady XX wieku przyniosły dynamiczny rozwój badań archeologicznych na terenie Ameryki Południowej. Niestety, wraz z doskonaleniem komunikacji i środków transportu, wprowadzaniem nowych technik wykopaliskowych i metod rozpoznawania i pozyskiwania zabytków, nasilił się także proceder niekontrolowanych wykopalisk i wywozu cennych przedmiotów poza terytorium Peru. Dekrety z końca XIX wieku zostały zmodyfikowane i uzupełnione: w 1911 roku na mocy Dekretu nr 2612 wyznaczono specjalnych inspektorów, którzy zajmowali się kontrolą wywozu zabytków prekolumbijskich z Peru i przyznawali specjalne koncesje na prowadzenie badań archeologicznych⁴⁹. Dyrektor Sekcji Historycznej Muzeum Narodowego w Limie Emilio Gutiérrez de Quintanilla opracował również projekt specjalnej Ustawy o Ochronie Dziedzictwa Narodowego, w którym określił ramy prawne dotyczące dóbr zaliczanych do dziedzictwa kulturowego Peru, regulując kwestie związane z ich identyfikacją, ochroną, konserwacją oraz rozpowszechnianiem wiedzy na ich temat. Ustawa została przyjęta w 1912 roku⁵⁰.

Najbardziej znaczącą dla ochrony i zabezpieczenia dziedzictwa kulturowego Peru oraz instytucjonalizacji badań archeologicznych stała się Ustawa nr 6634 z 13

⁴⁸ *Junta Conservadora* [Rada/Komitet ds. Konserwacji] sprawowała nie tylko patronat nad ochroną zabytków, lecz również wydawała licencję na prowadzenie wykopalisk. Zasady jej działania precyzowała Ustawa nr 6634 z 1929 roku, Art. nr 1–3 (za: R. Ávalos de Matos, R. Ravines, *Las antigüedades...*, s. 400–404; L.A. Lamas Puccio, *Delitos contra...*, s. 79–81; R. Ravines, *Nota acerca de la investigación antropológica y arqueológica en el Perú*, „Revista Andina”, Cusco, 1983, no. 2, s. 429–441; R. Matos Mendieta, *Preservación y promoción del Patrimonio Monumental. Punto de vista de Arqueología* [w:] J.M. Ossio (inter alia), *Patrimonio Cultural del Perú. Balance y perspectivas*, FOMCIENCIAS, Lima 1986, s. 37–58.

⁴⁹ Wspomniany już *Decreto Supremo*, podpisany przez prezydenta Augusto B. Leguía 19 sierpnia 1911 roku (R. Ávalos de Matos, R. Ravines, *Las antigüedades...*, *Documento no. 11*, s. 388).

⁵⁰ Przypomnę, że w tym samym czasie trwały prace ekspedycji Uniwersytetu Yale na terenie inkaskiego miasta Machu Picchu. To między innymi starania de Quintanilla skierowane w stronę zabezpieczenia dziedzictwa historycznego Peru i projekt nowej ustawy, szeroko dyskutowany w kręgach rządowych i w środowisku akademickim Limy, wywołały wiele zastrzeżeń wobec wywozu do USA zabytków uzyskanych w trakcie badań Hiramą Binghamą i przyczyniły się do zmiany stosunku wobec pracy amerykańskiej ekspedycji na terenie Doliny Urubamby w latach 1914–1915. Teksty projektów ustawy z 1909 i 1912 roku: R. Ávalos de Matos, R. Ravines, *Las antigüedades...*, *Documento no. 12*, s. 389–394; zob. również komentarz w: M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2004), s. 176–177.

czerwca 1929 roku, którą zredagowano dzięki staraniom wybitnego archeologa peruwiańskiego Julio C. Tello. Ustawa ta aktualizowała postanowienia z 1822 roku, głosząc, że zabytki okresu prekolumbijskiego stanowią własność narodu peruwiańskiego, a przez to należą do państwa i podlegają jego ochronie. Regulowała kwestie ochrony dziedzictwa archeologicznego Peru oraz określała zasady konserwacji i zabezpieczenia zabytków datowanych na okres przedhiszpański. Ustawa nr 6634 uznawała stan posiadania kolekcjonerów z czasu przed jej wejściem w życie, a także ułatwiała prowadzenie badań archeologicznych specjalistom peruwiańskim i uczyonym z zagranicy oraz wszystkim tym instytucjom badawczym, których projekty uzyskały akredytację odpowiednich, specjalnie do tego celu powołanych jednostek rządowych. Na mocy tejże ustawy wielu stanowiskom archeologicznym nadano rangę zabytków dziedzictwa narodowego Peru (m.in. Sacsahuaman, Ollantaytambo, Pachacamac, Nasca, Chan Chan i oczywiście Machu Picchu)⁵¹. W roku 1933 zapis dotyczący ochrony zabytków archeologicznych znalazł się również w nowej Konstytucji Peru:

„Złóża i zasoby archeologiczne, budowle, pomniki, dokumenty bibliograficzne i archiwalne, przedmioty artystyczne i świadectwa o wartości historycznej (...) są dziedzictwem kultury narodowej Peru niezależnie od tego, czy są własnością prywatną, czy państwową i są chronione przez Państwo. Państwo wspiera udział osób prywatnych w ich konserwacji, restauracji, prezentowaniu i propagowaniu, jak również w ich przywożeniu do kraju, jeśli zostały wywiezione poza terytorium Peru”⁵².

Dzięki Ustawie nr 6634 oraz powołanej na jej mocy instytucji *Patronato Nacional de Arqueología*, która kontrolowała realizację projektów archeologicznych i prowadziła nadzór nad przyznawaniem koncesji na prowadzenie wykopalisk, udało się nieco ukrócić złodziejską działalność amatorów nielegalnych wykopalisk (tzw. *huaqueros*) i zmniejszyć skalę bezprawnego wywozu zabytków prekolumbijskich za granicę. Jednak starania te nie rozwiązały problemu, z którym Peru borykało się w ciągu całego XX wieku i z którym nie może sobie poradzić do dziś. Inercja, obojętność władzy, nieefektywne prawo, brak edukacji i świadomości obywatelskiej społeczeństwa Peru – to główne przyczyny ciągłego uszczuplania dziedzictwa narodowego państwa. Rabunek dziedzictwa historycznego (przede wszystkim dzieł sztuki z okresu prekolumbijskiego) jest powszechny wśród mieszkańców prowincji, którzy zdobywają w ten sposób stosunkowo łatwy zarobek, opłacani sownie przez zagranicznych kolekcjonerów i miłośników starożytności peruwiańskich. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat przepro-

⁵¹ Ustawa nr 6634 weszła w życie dopiero w 1933 roku (R. Ávalos de Matos, R. Ravines, *Las antiguéda-des...*, Documento no. 15, s. 400–403; por.: R. Ravines, *Nota acerca...*, s. 434–436; R. Matos Mendieta, *Preservación...*, s. 40; *idem*, *Peru. Some Comments* [w:] A. Oyuela-Caycedo (red.), *History of Latin American Archaeology*, „Worldwide Archaeology Series” vol. 15, Avebury–Aldershot, 1994, s. 106–109; zob. również: uzupełnienie ustawy nr 6634 z 1933 roku dotyczące rejestru zabytków archeologicznych i powołania inspektorów starożytności (*Resolución Suprema no. 94, 31 de Marzo 1933*) w: R. Ávalos de Matos, R. Ravines, *Preservación...*, Documento no. 24, s. 418–423).

⁵² Konstytucja Peru, art. 82. Cyt. za: L.A. Lamas Puccio, *Delitos contra...*, s. 80. Postanowienia Konstytucji z 1933 roku zostały powtórzone w 1980 i 1993 roku.

wadzono ponad 250 rozpraw karnych w sprawie nielegalnych wykopalisk i niezgodnego z prawem wywozu lub sprzedaży zabytków prekolumbijskich za granicę⁵³.

Stany Zjednoczone są najważniejszym i największym rynkiem zbytu dla nielegalnie pozyskanych zabytków prekolumbijskich z Ameryki Łacińskiej, w tym w dużym stopniu z terytoriów Republiki Peru. Po ratyfikowaniu Konwencji UNESCO z roku 1970 USA wprowadziły w 1983 roku wewnętrzne regulacje prawne (jako implementację Konwencji), zakazując wwozu na swój teren znalezisk archeologicznych i materiałów etnograficznych z obszaru latynoamerykańskiego. Dokonały również zwrotu wielu cennych zabytków⁵⁴. Już w roku 1981 rządy Peru i USA podpisały obustronne porozumienia, w których strona amerykańska zobowiązała się respektować państwową własność zabytków (wbrew wcześniej przyjętej polityce, że Stany Zjednoczone nie powinny respektować prawodawstwa innych krajów w odniesieniu do własności ich dóbr kultury). Potwierdzono również zakaz wywozu zabytków archeologicznych i z okresu kolonialnego do USA oraz określono zasady zwrotu dóbr archeologicznych i historycznych, które znalazły się nielegalnie na terytorium amerykańskim⁵⁵. W roku 1997, kiedy na czarnym rynku kolekcjonerskim w USA zaczęły się pojawiać zabytki kultury Moche, wykopywane przez *huaqueros* na stanowisku Sipán w północnym Peru, podpisano po raz pierwszy dokument zatytułowany „Memorandum Porozumienia”, który poszerzał prawne możliwości ochrony dziedzictwa kulturowego Peru i wprowadzał radykalne ograniczenia importu zabytków prekolumbijskich w USA. To w pewnym, choć niewielkim stopniu zmniejszyło skalę niszczenia stanowisk archeologicznych w Peru. Postanowienia z roku 1997 stały się podstawą ustaleń ostatecznie nieratyfikowanego „Memorandum Porozumienia” z 2007 roku⁵⁶.

5. Odkrycie czy manipulacja? Archeologia i etyka

Kwestia praw do własności dziedzictwa kulturowego jest szczególnie trudna, kiedy dotyczy spuścizny narodów, których odległa przeszłość jest większym powodem do dumy niż historia współczesna. Strona peruwiańska jest świadoma porażek, które

⁵³ L.A. Lamas Pucio, *Delitos contra...*, s. 75–76; Z. Kobyliński, *Własność dziedzictwa kulturowego. Idee – problemy – kontrowersje*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2009, s. 136–137.

⁵⁴ Zob.: Z. Kobyliński, *Własność dziedzictwa...*, s. 138–140.

⁵⁵ Tzw. doktryna McClaina, która spotkała się z falą krytyki prawników amerykańskich, którzy popierając zasadę liberalnego handlu dziełami sztuki, odwoływali się do tzw. internacjonalizmu kulturowego i sugerowali, że przyjęte w porozumieniu regulacje doprowadzą do tego, że to inne państwa (chodziło tu przede wszystkim o państwa Ameryki Łacińskiej) będą narzucać Stanom Zjednoczonym rozumienie, co ma być przestępstwem, a co nie (za: A. Higuera, *Cultural Heritage Management in Peru: Current and Future Challenges* [w:] H. Silverman, W.W. Isbell (red.), *Handbook of South American Archaeology*, Springer, New York 2008, s. 1073–1080; Z. Kobyliński, *Własność dziedzictwa...*, s. 141–142; zob. również komentarz w: L.A. Lamas Pucio, *Delitos contra...*, s. 74–76 (autor powołuje się na artykuły publikowane w latach osiemdziesiątych na łamach „El Comercio” w Limie); *Saqueo en America Latina. One Hundred Missing Objects*, Consejo Internacional de Museos, Paris 1997, s. 119.

⁵⁶ *Saqueo en America Latina...*, s. 120–125; A. Higuera, *Cultural Heritage...*, s. 1078; Z. Kobyliński, *Własność dziedzictwa...*, s. 135–136.

Peru ponosiło i nadal ponosi na polu ochrony swojego *patrimonio cultural*. Według archeologów peruwiańskich, rozwiązaniem tego wstydlwego problemu nie jest jednak oddawanie zabytków pod opiekę zagranicznym instytucjom. Argumenty o lepszych zabezpieczeniach, odpowiedniejszych warunkach przechowywania i sprawniej działających zespołach badawczo-konserwatorskich to według Peruwiańczyków wyraz protekcyjnego traktowania i retoryka rodem z czasów kolonialnych czy dziewiętnastowiecznej epoki imperializmu. Nie zmienia to jednak faktu, że w Peru cenne zabytki mają jedną bardzo smutną właściwość – znikają nawet z gablot muzealnych. W 1979 roku w Muzeum Narodowym Archeologii i Antropologii w Limie stwierdzono zaginięcie setki cennych zabytków. Pomiędzy rokiem 1989 a 1991 skradziono kilka tkanin z okresu preinkaskiego i inkaskiego z tegoż muzeum. W 1993 roku nastąpiła kradzież kolekcji złotych przedmiotów z *Museo del Inca* w Cusco, w roku 2004 zniknęły trzy tkaniny preinkaskie z *Museo* w Ica⁵⁷. Nawet zwolennicy i stronnicy Peru przyznają, że *Peabody Museum* należące do *Yale University* lepiej strzeże spornej kolekcji i oferuje odpowiednie warunki dla jej przechowywania i konserwacji.

W sporze dotyczącym zwrotu „Kolekcji Machu Picchu” argumentem wysuwającym przez stronę amerykańską jest fakt, że zabytki inkaskie były przez wiele lat troskliwie przechowywane, chronione, poddawane zabiegom konserwatorskim i należycie opracowywane przez pracowników *Peabody Museum* Uniwersytetu Yale. Placówka pragnie zatem je zatrzymać, uznając, że po tak dużym nakładzie pracy ma do nich nie mniejsze prawo niż mieniący się spadkobiercami dziedzictwa inkaskiego mieszkańcy Peru. Wiele osób zaangażowanych bezpośrednio w spór zauważa jednak, że przez dziesięciolecia zabytki z Machu Picchu leżały w muzealnych magazynach zapomniane, nie powstał nawet katalog zbioru i pod koniec XX wieku, kiedy po niemal 90 latach kolekcją zainteresowali się Richard Burger i Lucy Salazar, nastąpiło właściwie „drugie odkrycie Machu Picchu”. Lucy Salazar przyznaje, że zabytki były niezwykle rzadko przedmiotem uwagi archeologów czy konserwatorów amerykańskich, prawdopodobnie dlatego, że sam Hiram Bingham nie zajmował się ich losem po powrocie z ostatniej ekspedycji peruwiańskiej w roku 1915. Dopiero kiedy narodził się pomysł zorganizowania wystawy o tematyce inkaskiej, zainteresowano się ilością, jakością i stanem opracowania zbioru, a sprawa własności kolekcji nabrała rozgłosu i stała się przedmiotem tak zagorzałego sporu⁵⁸. Dla przedstawicieli *Yale University* utrzymanie kolekcji to jednak kwestia prestiżu, z którego instytucja ta czerpie korzyści, funkcjonując w opinii międzynarodowej jako jednostka słynąca z profesjonalnych badań naukowych nad wieloma kulturami całego świata. Sporna kolekcja jest również postrzegana jako symboliczny hołd złożony profesorowi Hiramowi Binghamowi – wybitnemu absolwentowi tej uczelni, uczonemu i odkrywcy Machu Picchu.

Ostatni ze wspomnianych argumentów zasługuje w tym miejscu na komentarz. Wraz z postępem prac archeologicznych i studiów historycznych, dzięki którym pojawiło się wiele nieznanych wcześniej informacji na temat badań prowadzonych

⁵⁷ *Saqueo en America Latina...*, s. 118; A. Lubow, *The Possessed...*

⁵⁸ M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2003), s. 74–75; R.L. Burger, L.C. Salazar, *Machu Picchu...*, s. 2; por.: Y. López Lenci, *La ciudad...*, s. 16; R. Cisneros, *Yale muestra las piezas...*

w początkach minionego wieku w rejonie Vilcabamby i faktycznego odkrywania inkaskich ruin (w tym samego Machu Picchu), już pod koniec XX wieku w środowisku badaczy peruwiańskich zaczęto coraz częściej formułować wątpliwości i stawiać pytania o to, czy ekspedycja kierowana przez Hiram Bingham istotnie doprowadziła do odkrycia nieznanego wcześniej stanowiska, i tym samym czy słusznie przypisuje on sobie miano „odkrywcy Machu Picchu”. Wyniki realizowanych od kilku dekad studiów zarówno w archiwaliach amerykańskich (spuścizna samego Hiram Bingham oraz archiwum *Yale University* i *National Geographic Society*), jak i peruwiańskich (dokumenty przechowywane w Bibliotece Narodowej w Limie czy Bibliotece Muncypalnej w Cusco) stają się argumentem podważającym znaczącą rolę amerykańskiego profesora w przedsięwzięciu, które jest dziś nazywane „odkryciem zaginionego miasta Inków”, a tym samym dyskredytującym metody pracy i etykę badań prowadzonych przez *Yale Peruvian Expedition* w latach 1912–1915⁵⁹. Dziś już wiemy, że zanim Hiram Bingham postawił swój aparat fotograficzny na głównym placu miasta i wykonał słynne na cały świat fotografie pochłoniętych przez dżunglę inkaskich murów, Machu Picchu było znane okolicznej ludności i mieszkańcom Cusco, w tym środowisku akademickiemu z *Universidad Nacional San Antonio Abad*. Niedługo po tym, kiedy ekspedycja Bingham zakończyła prace na terenie Machu Picchu, pojawiły się informacje o brytyjskim misjonarzu Thomasie Payne i niemieckim inżynierze Georgu M. von Hassel, którzy dotarli do ruin już w 1904 roku, zatem na kilka lat wcześniej przed amerykańską wyprawą. Z materiałów zgromadzonych w archiwum Biblioteki Narodowej w Limie wynika, że w 1909 roku dyrektor *Instituto Histórico del Peru* Eugenio Larraburre y Unanue zlecił zebranie dokumentacji na temat inkaskich ruin w Dolinach Urubamby i Vilcanota na podstawie badań francuskiej wyprawy prowadzącej eksplorację w tamtym rejonie z początkiem XX wieku. Dokumentacja ta była notabene przygotowywana dla Hiram Bingham na wyraźne zlecenie prezydenta Peru Augusto B. Leguía. Pośród wielu zarejestrowanych stanowisk inkaskich wymieniono w niej również miejsce o nazwie „Matcho Piccho”. Zarówno wybitny specjalista historii regionu andyjskiego, John H. Rowe, jak i znany antropolog cuzceński, Jorge A. Flores Ochoa, zwracali uwagę, że wzmianki na temat inkaskich ruin na szczycie Picchu znajdują się w kilku hiszpańskich dokumentach z czasów wczesnej kolonizacji, a w XIX wieku o ruinach pisali i zaznaczali je na swoich mapach podróżnicy i odkrywcy europejscy, między innymi Antonio Raimondi (1865), Charles Wiener (1880) czy historyk brytyjski Clements R. Markham (1910)⁶⁰. Sam

⁵⁹ Mariana Mould de Pease mówi wprost o dwuznacznym zachowaniu i wprowadzaniu w błąd opinii publicznej przez Hiram Bingham, który by osiągnąć swoje cele (przede wszystkim zrealizować marzenie o wielkiej sławie wspaniałego odkrywcy), nie wahał się wykorzystywać wpływów politycznych i odwoływać do nacisków administracji amerykańskiej na rząd Peru (M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2003), s. 54–57, 90–95; por.: *idem*, *Machu Picchu...* (2008), s. 18, 30).

⁶⁰ R. Ravines, *Nota acerca...*, s. 147–194; J.H. Rowe, *Machu Picchu: a la luz de documentos del siglo XVI, „Histórica”* 1990, 14, 1, s. 139–154; A. Martorell, *Machu Picchu...* (2004), s. 27 i n.; M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2004), s. 173–177; *idem*, *Machu Picchu...* (2008), s. 18–43. O wzmiance na temat „Matcho Piccho” zamieszczonej w pracy Charlesa Wienera *Pérou et Bolivie* z 1880 roku wspomina sam Hiram Bingham w artykule opublikowanym w magazynie „Harper’s Monthly” (1913, s. 709). Według Jorge A. Flores

Hiram Bingham zapisał w 1911 roku w swym notatniku, że mieszkająca w Dolinie Urubamby społeczność wykorzystywała tarasy uprawne Machu Picchu, kilka rodzin pomieszkiwało wśród ruin, a po dotarciu do głównego placu miasta na jednym z murów dostrzegł zapis „A. Lizarraga 14 de Julio 1902”⁶¹. Ostatnią z rewelacji, które ukazały się na temat Machu Picchu, jest informacja z 2008 roku na temat kompanii „Huaca del Inca”, powołanej w roku 1887 przez niemieckiego poszukiwacza skarbów Augusto R. Bernsa w porozumieniu z rządem Peru. Z opublikowanych dokumentów wynika, że już w 1860 roku Augusto Berns wykupił tereny w pobliżu Machu Picchu, zbudował tartak i zajął się oficjalnie sprzedażą drewna, lecz tak naprawdę zbił majątek na plądrowaniu pobliskich inkaskich stanowisk (w tym samego Machu Picchu) i sprzedaży zabytków zarówno na terenie Peru, jak i kolekcjonerom zagranicznym. Według strony peruwiańskiej, Hiram Bingham musiał wiedzieć zarówno o istnieniu mapy sporządzonej przez Augusto Bernsa (na której Machu Picchu jest oznaczone jako „Huaca del Inca”), jak i o dokumentach podpisanych przez peruwiański rząd⁶².

Sam Bingham długi czas nie ukrywał, że jest w posiadaniu dokumentów, map i wielu informacji na temat „zaginionego miasta”. W jego pierwszych publikacjach na temat Machu Picchu znalazły się wzmianki o Agustinie Lizarraga, Charlesie Wienerze i wskazówkach, którymi kierował się w trakcie badań w Dolinie Urubamby. Jednak w końcowej wersji książki *Lost City of the Incas* z 1948 roku nie wspomniał już ani słowa o swoich poprzednikach i przypisał sobie odkrycie tajemniczych ruin, ostatniej stolicy Inków. „Przypuszczam, że w tym samym znaczeniu, w którym przyjęło się powszechnie twierdzić: »Kolumb odkrył Amerykę« jest słuszne bym i ja mógł ogłosić: »Jestem odkrywcą Machu Picchu«” – twierdził po latach⁶³.

Wszystkie te informacje i polemiki, które pojawiły się w ostatnich latach zarówno w publikacjach peruwiańskich, jak i opracowaniach wydanych na terenie USA, w sposób mniej lub bardziej zamierzony stawiają pod znakiem zapytania wizerunek Hiram Bingham jako odkrywcy i wybitnego badacza kultury inkaskiej oraz dyskre-

Ochoa, Hiram Bingham z pewnością znał również publikacje Clementsa R. Markhama na temat inkaskich i preinkaskich ruin w Dolinie Urubamby i Apurimac, ponieważ w czasie, kiedy kierował ekspedycją na terenie Peru, prowadził ożywioną korespondencję z Markhamem, wówczas prezesem Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie (za: M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2004), s. 173–175).

⁶¹ H. Bingham, *The Discovery...*, s. 714; por.: A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 13, 25–26; M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2003), s. 83–85.

⁶² W niewielkim, przechowywanym w archiwum Biblioteki Narodowej w Limie folderze zatytułowanym „Prospecto Huacas del Inca” (Lima 1887) znajdują się wzmianki na temat działalności Augusto Bernsa, w tym między innymi na temat jego pobytu na terenie ruin miasta, dziś znanego jako Machu Picchu. Szerzej na ten temat: M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2004), s. 173–176; por. *idem*, *Machu Picchu...* (2008), s. 18–23, 29–40; S. Romero, *Debate rages in Peru: was a 'Lost City' ever Lost?*, „*Cusco Journal*” 2008, New York Edition, December 8, s. A8. Treść *Resolución Suprema* z 1887 roku, dzięki której Augusto Berns mógł prowadzić wykopaliska na stanowiskach inkaskich w: M. Mould de Pease, *Machu Picchu...* (2003), s. 134–135. Notabene, dla przedstawicieli *Yale University* informacje na temat niemieckiego amatora starożytności inkaskich, który plądrował Machu Picchu na długo przed tym, kiedy Hiram Bingham przybył do Doliny Urubamby, są istotnym argumentem przemawiającym za tym, by zatrzymać kolekcję zabytków u siebie, ponieważ wbrew temu, co sądzi strona peruwiańska, jest to materiał jedynie studyjny, niereprezentujący wartości unikatowej.

⁶³ H. Bingham, *The Discovery...*; *idem*, *The Story of...*; cyt. za: A.M. Bingham, *Portrait of...*, s. 26.

dytują znaczenie 1911 roku. Próby zbagatelizowania dokonań wyprawy kierowanej przez amerykańskiego uczonego nie mogą jednak zmienić faktu, że dopiero ekspedycje z lat 1911–1915 i towarzyszące im artykuły w magazynach „National Geographic” i „Harper’s Monthly” z 1913 i 1916 roku, jak również publikacje Hiram Bingham i członków jego ekspedycji, które ukazywały się w następnych latach, zelektryzowały opinię publiczną i „odkryły” Machu Picchu dla świata i dla nauki. Pomniejszanie znaczenia odkrycia z 1911 roku jest również w pewnym stopniu hipokryzją, bo przecież to w związku ze zbliżającym się 2011 rokiem, czyli stuleciem badań amerykańskiej ekspedycji kierowanej przez Hiram Bingham, zarówno kolekcja z Machu Picchu, jak i samo stanowisko stały się tak ważnym tematem publicznej debaty.

6. Moje – Twoje – Nasze? Epilog

Kto ma prawo własności dziedzictwa kulturowego? Kto ma prawo do prowadzenia badań i spisywania dziejów narodu? Kto jest właściwym kustoszem pozostałości kultury materialnej odległych pokoleń? Pytania te wpisują się w niezwykle ciekawy dyskurs na temat relacji, które łączą współcześnie archeologię z dynamicznie zmieniającymi się stosunkami międzynarodowymi i światem polityki. Nowy kontekst badań archeologicznych to połączenie kwestii politycznych, etycznych i coraz częściej odwoływanie się do norm prawnych. Zabytki mają w tym kontekście wieloraką wartość: prócz oczywistej, naukowej i estetycznej, pojawia się pragmatyzm – walor polityczny – kiedy zabytki stają się środkiem i celem narodowej dumy i wypracowania określonych stosunków międzynarodowych – i walor ekonomiczny – kiedy są bezpośrednim źródłem korzyści materialnych jako atrakcje turystyczne, treść przekazu mass mediów czy produkt popytu i podaży na rynku kolekcjonerskim.

Dyskusja, która wywiązała się na temat zwrotu zabytków z Machu Picchu, jest bardzo na czasie, początek XXI wieku przyniósł bowiem wiele trudnych pytań na temat etyki kolekcjonerstwa i zdobywania zabytków przez największe muzea na świecie, w tym największe muzea amerykańskie. Przykład sporu na linii Yale – Peru jest jednym z wielu, które toczą się ostatnimi laty i które znalazły się w polu zainteresowania opinii publicznej. W podobnej sytuacji są dziś choćby *Metropolitan Museum* w Nowym Jorku, *John Paul Getty Museum* w Los Angeles czy *Museum of Fine Arts* z Bostonu, które prowadzą negocjacje, lub przeciwnie – próbują uniknąć konfrontacji i ignorują roszczenia wielu państw, zarówno z Ameryki Łacińskiej, jak i Europy czy Bliskiego Wschodu⁶⁴. „Sprawa Machu Picchu” jest wśród toczących się sporów przykładem wyjątkowym, ponieważ istnieją dokumenty, na podstawie których Peru-

⁶⁴ Problematykę tę omawia szeroko m.in.: C. Renfrew, *Loot, Legitimacy and Ownership. The Ethical Crisis in Archaeology*, Gerald Duckworth & Co., London 2000; R. Skeates, *Debating the Archeological Heritage*, Gerald Duckworth & Co., London 2004; J. Cuno, *Who Owns Antiquity? Museums and the Battle over Our Ancient Heritage*, Princeton University Press, Princeton – Oxford 2008; również ostatnio wydana publikacja w języku polskim: Z. Kobyliński, *Własność dziedzictwa...*

wiańczycy mogą domagać się uznania swoich racji i kierować sprawę do sądu. Zabytki z Machu Picchu nie pochodzą z grabieży, lecz z oficjalnie prowadzonych badań ekspedycji naukowej, która działała na podstawie przyznanej rządowej koncesji. Wiele z petycji, podań i publicznych wezwań do zwrotu zabytków opiera się jednak tylko na argumentach uderzających w słabą stronę nawet największych i najbardziej szanowanych placówek muzealnych, mianowicie na fakcie, że weszły one w posiadanie wielu cennych przedmiotów w sposób nielegalny lub co najmniej niezgodny z normami etycznymi muzealnictwa i badań naukowych, lub też, że są w posiadaniu zabytków, które pochodzą z wykopalisk grabieżczych, z nielegalnego eksportu, były przedmiotem handlu „czarnego rynku” albo zostały zdeponowane w magazynach muzealnych w czasach, kiedy jeszcze nikt nie zastanawiał się nad prawnym aspektem ich wywozu z kraju pochodzenia.

Pytania o to, do kogo należy przeszłość i jej symbole, w tym zabytki kultury materialnej, słusznie wzbudzają tak wiele kontrowersji. Kto ma prawo, a kto powinien tą przeszłością dysponować? Czy zabytki nie powinny być chronione najlepiej dla nich samych, a nie podług interesu grup, które mieniają się ich właścicielami – spadkobiercami? Sentymenty, ambicje, urażone poczucie dumy narodowej, delikatna niewątpliwie kwestia dominacji potężniejszych narodów nad innymi w przeszłości, zarzuty postaw neokolonialnych, chęć odzyskania godności i tożsamości kulturowej, której „wizualną” stroną są pozostałości kultury materialnej, konieczność utrzymania integralności stanowisk i artefaktów – to wszystko „arsenał ideologiczny”, którym można łatwo przekonywać (manipulować?) opinię publiczną. Równoległe jednak pojawiają się głosy, że zabytki uznane powszechnie za najcenniejsze dla rozwoju ludzkiej cywilizacji stanowią część naszego wspólnego, światowego dziedzictwa kultury i nie są własnością narodów czy państw, ani tym bardziej muzeów. Niektórzy wskazują nawet, że dziedzictwo archeologiczne powinno być uznane za wspólne dziedzictwo ludzkości, a celem nadrzędnym – jego zachowanie dla następnych pokoleń, i z tego założenia winna wynikać współodpowiedzialność nas wszystkich za ochronę zabytków, które mogą być narażone na zniszczenie.

Niewątpliwie każdy naród ma obowiązek właściwie chronić dobra kultury, które są powszechnie uznane za światowe dziedzictwo kultury⁶⁵. Każdy jednak naród ma prawo domagać się wypełnienia i uznania zasady nienaruszalności i integralności swojej spuścizny kulturowej, na podstawie której konstruuje swoją tożsamość i tradycję. Czy oznacza to zatem, że zabytki kultury materialnej powinny zawsze pozostawać *in situ*? Czy to jedyny sposób, by uniknąć działań dyktowanych zasadami zwykłego kolekcjonerstwa i zachować właściwy kontekst historyczny i duchowy dóbr kultury? Autorzy problematyki zwracają uwagę, że bez tego kontekstu nawet najwspanialsze przykłady artystycznych umiejętności człowieka stają się jedynie zwyczajnymi, zamkniętymi w gablotach bezdusznymi eksponatami, i cóż z tego, że gabloty te stoją w najlepiej strzeżonych, szczytujących się najwyższą jakością ochrony konserwatorskiej i zabezpieczeniami muzeach i galeriach.

⁶⁵ Zasady te jasno określają Konwencje i Zalecenia UNESCO z roku 1972 i 1978.

W opinii archeologów amerykańskich zabytki z kolekcji Machu Picchu nie mają wyjątkowej wartości naukowej. Nie mają też szczególnej wartości estetycznej. Dla Peru jednak ich wartością jest fakt, że pochodzą z miejsca będącego ikoną tożsamości peruwiańskiej. Peru jest krajem, który przez lata borykał się z systemem neokolonialnej zależności, i w tym kontekście odzyskanie zabytków z Machu Picchu (miejsca ogłoszonego symbolem „Światowego Dziedzictwa Kultury” i przede wszystkim symbolem „Narodowego Dziedzictwa Narodu Peruwiańskiego”), które są przechowywane przez jeden z uniwersytetów północnoamerykańskich, może być postrzegane jako walka o narodowe ideały. Spór z *Yale University* przestał być jedynie debatą polityczną i licytowaniem się na kolejne akty i rozporządzenia międzynarodowego prawa dotyczącego ochrony światowego dziedzictwa kultury. To sprawa honorowa, do której mieszkańcy regionu andyjskiego podchodzą bardzo emocjonalnie. I właśnie dlatego tak trudna do jednoznacznej oceny.